

KOLEJ NA KOLEJ!

W Lubinie spotkali się prezydenci, burmistrzowie i wójtowie gmin Zagłębia Miedziowego. Głównym tematem rozmów były plany budowy kolejowej aglomeracji w regionie.

STR. 3



Fot. Katarzyna Wozniakowska

SZKOŁA TO NIE WIĘZIEŃ!

Przez kilka dni drzwi Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie pozostawały zamknięte. W ten sposób dyrektor chciał zdyscyplinować uczniów. Czy ten nietypowy eksperyment się powiodł?

STR. 5



Fot. Katarzyna Skoczyńska

TURECKI ATAK NA LUBIŃSKICH DROGACH

Mieszkańcy powiatu lubińskiego od kilku dni mogą podróżować zupełnie nowym autobusem. Tutejszy PKS testuje niskopodłogowy Karsan Atak.

STR. 2



Fot. Katarzyna Wozniakowska

LUBIN POBIŁ SWOJ REKORD!



Fot. Katarzyna Skoczyńska

» W niedzielę od samego rana na ulicach Lubina kwestowali wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wszyscy zgodnie mówili, że lubinianie reagują na nich pozytywnie. Każdy dawał co mógł: jedni bilon, po kilka złotych, inni papierowe banknoty, nawet stużłotowe. Dzięki temu w mieście udało się uzbierać rekordową sumę prawie 100 tysięcy złotych! Te pieniądze pomogą w leczeniu tych najmniejszych, najbardziej potrzebujących pomocy – noworodków. Relację z tegorocznego orkiestrowego grania można znaleźć na stronach 10 i 11.

KONCERTOWA POMOC

Po raz kolejny w ścinawskim kościele odbył się charytatywny koncert kolęd, podczas którego wręczono tytuł Ścinawskiego Anioła Dobroczynności. Tym razem wydarzenie poprowadził znany dziennikarz Szymon Hołownia.

str. 13



Fot. Paweł Hunt

PRZYBYWĄ SAMOCHODÓW I KIEROWCÓW

Od ubiegłego roku w powiecie lubińskim przybyło ponad 3,6 tys. samochodów. Coraz więcej jest też kierowców. » STR. 8

Turecki Atak na lubińskich drogach

Mieszkańcy powiatu lubińskiego od kilku dni mogą podróżować zupełnie nowym autobusem. Tutejszy PKS testuje niskopodłogowy Karsan Atak, który wszedł na polski rynek w ubiegłym roku.

Będziemy testować ten autobus do 23 stycznia – mówi Piotr Grzegorzewski, kierownik działu przewozów PKS-u w Lubinie. Ponieważ testy dopiero się zaczęły, jest za wcześnie, by mówić, jak pojazd sprawdza się na lubińskich drogach i czy firma zdecydowała się na jego zakup.

– Karsan Atak jest autobusem ośmiometrowym klimatyzowanym z 26 miejscami siedzącymi i 31 stojącymi. Pojazd tworzo-

ny jest w kooperacji w Turcji na bazie autobusów Iveco, więc silnik i podzespoły są włoskie – wylicza Grzegorzewski.

Dwudrzwiowy autobus ma czterocylindrowy silnik o pojemności skokowej 4,5 l i mocy 186 KM, połączony z automatyczną skrzynią sześciobiegową. Silnik spełnia normy

sji spalin EURO6. Pojazd ma niskie zużycie paliwa i niski poziom emisji zanieczyszczeń powietrza. Na polskim rynku pojawił się w 2017 roku. Obecnie wykorzystywany jest w zaledwie czterech miastach: Świer-

dowie Zdroju, Bochni, Stalowej Woli i Nadarzynie.

Lubiński PKS testuje autobus na podlubińskich liniach, gdzie pasażerów jest mniej i zazwyczaj kursują mniejsze autobusy. Wozim mieszkańców między innymi na liniach: 0, 2, 5, 101 i 102.

– Autobus jest super. Jest zrywny, wszędzie można nim wjechać. Klimatyzacja fajnie działa, jest ciepło w całym autobusie. Na pewno jest praktyczny – wylicza kierowca Andrzej Cebula, dodając, że pojazd podoba się także pasażerom. – Jest szal – uśmiecha się. – Pasażerowie cieszą się, gdy wsiadają. Głównie młodzi są zadowoleni – dodaje.

Karsan Atak jest pierwszym autobusem testowanym w tym roku przez PKS, w ubiegłym sprawdzano Iveco Stratos LF38.

MARTA CZACHÓRSKA



Autobus będzie jeździł po lubińskich drogach do 23 stycznia

Zobacz, w którą niedzielę nie zrobisz zakupów

Sejm postanowił ograniczyć handel w niedzielę i dni poprzedzające Wielkanoc oraz Boże Narodzenie. Po raz pierwszy sklepy zostaną zamknięte 11 marca.

W tym roku zakaz handlu w ostatni dzień tygodnia będzie obowiązywał tylko częściowo. Handlowy charakter będą miały niedziele przypadające przed świętami wielkanocnymi, ostatnie niedziele stycznia, czerwca i lipca, dwie niedziele poprzedzające Boże Narodzenie i pierwsza niedziela lipca. Jeśli 24 grudnia wypadnie w niedzielę, skle-

py zostaną zamknięte o godz. 14. Tak samo będzie w Wielką Sobotę.

Dodatkowo w 2018 wszystkie sklepy będą mogły działać bez ograniczeń w pierwszą i ostatnią niedzielę miesiąca. Stopniowo zakaz handlu będzie zaostrzany i za dwa lata ma objąć wszystkie niedziele w roku.

Niedzielny zakaz handlu nie oznacza jednak, że nie można będzie w ogóle zrobić zakupów. Posłowie zgodzili się, by czynne były m.in. apteki, stacje paliw, które w jednym miejscu sprzedają i paliwa, i inne towary, kwaciarnie,

piekarnie i ciastkarnie, kioski z prasą, biletami komunikacji miejskiej, wyrobami tytoniowymi i kuponami totalizatora sportowego, małe sklepy na dworcach i w por-

tach lotniczych oraz punkty handlowe w obiektach kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych. Bez ograniczeń będzie można też sprzedawać pamiątki

W te niedziele nie zrobimy zakupów w 2018 r.

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31	5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31	2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31	4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30	2 3 4 5 6 7 1 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31	6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
3 4 5 6 7 8 1 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31	5 6 7 8 9 10 1 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30	3 4 5 6 7 8 1 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

Tysiące psich piękności w hali

W najbliższy weekend lubińską halę widowiskowo-sportową opanują czworonogi. Po raz pierwszy odbędzie się tu nie ogólnopolska, a międzynarodowa wystawa psów rasowych. Będzie można zobaczyć około dwa tysiące zwierzaków różnych ras – również tych rzadkich – nie tylko z Polski, ale i między innymi z Niemiec czy Czech.

– Do tej pory zgłoszono 1950 psów – mówi Beata Kujawska, przewodnicząca legnickiego oddziału Związku Kynologicznego w Polsce.

Najliczniej reprezentowany będzie buldog francuski. W wystawie weźmie udział 76 psów tej rasy.

Na imprezie będzie też okazja, by zobaczyć przedstawicieli rzadkich ras. Wezmą w niej udział pojedyncze psy: cimco dell'etna, puli kolorowy, cimarrón urugayo, terier brazylijski, gończy serbski trójkolorowy i braque d'auvergne.

Wszystkie rasy zostaną podzielone na dziesięć grup. Pięć z nich rywalizować będzie pierwszego dnia, czyli w sobotę 20 stycznia, reszta – w niedzielę, 21 stycznia. Każdego dnia odbędzie się 14 ringów, czyli w sumie podczas całej wystawy – 28. Wystawa czynna będzie od godziny 10 do 18. Natomiast najpiękniejszego psa całej imprezy poznamy dopiero pod koniec, w niedzielę około godziny 17.

– W ubiegłym roku w Lubinie odbyła się wystawa krajowa, w tym mamy już impre-

zę na poziomie międzynarodowym, dlatego też będzie ona trwała nie jeden, a dwa dni – mówi Beata Kujawska. – W całym kraju w roku jest takich imprez około 20, na 200 wystaw. Legnicki oddział organizuje międzynarodową wystawę po raz piąty. Jednak do tej pory odbywały się one w Głogowie. Teraz, po raz pierwszy organizujemy ją w Lubinie. I tak już zostanie, mamy bowiem przyznane zgody na organizację również na rok 2019 i 2020 – dodaje.

Na wystawę do lubińskiej hali przyjadą hodowcy psów między innymi z Polski, Niemiec i Czech. Ta impreza to również dobra okazja do przyjrzenia się psom różnych ras dla tych, którzy planują zakup czworonoga. Będzie można także porozmawiać z hodowcami.

W hali roztawione zostaną również stoiska handlowe ze wszystkim, co niezbędne dla czworonogów, od karmy, po smycze i zabawki.

Bilety wstępu będą dostępne na miejscu – dorośli zapłacą 10 złotych, młodzież szkolna 5 złotych, a dla dzieci do lat siedmiu wstęp będzie bezpłatny.

Do Lubina wystawy psów, organizowane przez legnicki oddział Związku Kynologicznego w Polsce, wróciły po wieloletniej przerwie w 2015 roku. Wtedy to odbyła się tu ogólnopolska letnia impreza. Później co roku lubińska hala gościła zimową wystawę o zasięgu ogólnokrajowym. W tym roku po raz pierwszy w hali odbędzie się międzynarodowe spotkanie hodowców psów.

MARTA CZACHÓRSKA



Do Lubina wystawy psów wróciły po wieloletniej przerwie w 2015 roku

27 STYCZNIA 2018 | HALA RCS

PIĘKNI I MŁODZI | LONG & JUNIOR | MARIO BISHIN

POWER PLAY | ŁOBUZY | MASTERS | MARKUS P

VOYAGER MUSIC | SZULA | GENTLEMAN'S

ORGANIZATOR: EventsFactory PARTNERZY: RCS, Plus, legnica.fw, dca, polski, fan, Puls, regionalna.pl, www.lubin.pl, WL, Wiadomości Lubińskie, BILETY: SATURN empik

Kolej na kolej!

» **Ponad 50 ekspertów i samorządowców z całego regionu spotkało się w lubińskim ratuszu, żeby dyskutować o kolejowej integracji aglomeracji miedziowej. Samorządowy projekt zyskał wreszcie poparcie rządu, co dla Zagłębia może oznaczać cywilizacyjne zmiany.**



Głównym tematem kolejnego konwentu prezydentów, burmistrzów i wójtów gmin Zagłębia Miedziowego były plany budowy kolejowej aglomeracji w regionie. Nie bez powodu gospodarzem spotkania był Lubin – to nasze miasto ma się stać głównym węzłem komunikacyjnym.

– Po wielu, wielu latach udało się spowodować, że Rada Ministrów przyjęła dokument mówiący o tym, że na terenie Zagłębia Miedziowego będzie budowana kolejowa aglomeracja lubińska. Oprócz tej trasy, która obecnie jest remontowana (Legnica – Rudna Gwizdanów – przyp. red.), powstanie również całkiem nowa sieć, łącząca Lubin, Polkowice i Głogów. W ten sposób zbudujemy rynek kolejowy, który docelowo obejmie zasięgiem prawie 300 tysięcy mieszkańców. To oczywiście powoduje, że jesteśmy bardzo atrakcyjnym terenem pod inwestycje gospodarcze i dla biznesu, nie tylko lokalnego, ale też na mapie gospodarczej tej części Europy – mówi prezydent Lubina, Robert Raczyński.

– Po wielu, wielu latach udało się spowodować, że Rada Ministrów przyjęła dokument mówiący o tym, że na terenie Zagłębia Miedziowego będzie budowana kolejowa aglomeracja lubińska – mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina

Pomysł nie jest nowy, nasi Czytelnicy pamiętają, że o powrót Lubina na kolejową mapę Polski, samorząd walczył od lat.

– Wraz z niektórymi samorządami wypracowaliśmy tę koncepcję, zakładającą budowę nowej nitki kolejowej do Głogowa, już w latach 2005–2006. Wtedy udało się między innymi przekonać burmistrza Polkowic do budowy takiego połączenia. Udowodniliśmy, wyruszając w podróż parowozem, że jest możliwe kolejowe połączenie Lubina z Polkowic nie tylko dla miedzi, ale też dla ludzi – mówi prezydent Raczyński.

Teraz ta koncepcja staje się rzeczywistością. Po wielu latach, także dzięki staraniom Patryka Wilda, radnego sejmiku dolnośląskiego i autora koncepcji Port Solidarność, projekt miedzianej aglomera-

cji kolejowej trafił do rządowych dokumentów.

Nowe czasy dla kolei rozpoczęły długo wyczekiwany remont linii kolejowej

nr 289. Inwestycja składa się z dwóch etapów: pierwszy, Lubin – Legnica powinien się zakończyć do połowy przyszłego roku. Kolejne Dolnośląskie planują uruchomić połączenia pasażerskie z Wrocławiem nie czekając, aż gotowy będzie drugi etap łączący Lubin z Rudną-Gwizdanów.

– Widzimy potencjał w tej inwestycji. Po zakończeniu naprawy linii nr 289 uruchomimy szybkie połączenia z Lubina, przez Legnicę, do Wrocławia – mówi Piotr Malepszak, wiceprezes zarządu Kolei Dolnośląskich. – Szacujemy, że pociągi na tej trasie będą osiągać prędkość

do 120 km/h, dzięki czemu przejazd z Lubina do Wrocławia będzie trwał godzinę i będzie dobrą alternatywą do podróży autobusem czy samochodem – wyjaśnia Malepszak.

Konwent to okazja, żeby wszystkie zainteresowane strony połączyły siły i wypracowały najlepsze rozwiązania.

– Jest szereg różnych elementów, które składają się na uruchomienie przewozów, dlatego niezbędna jest współpraca wszystkich zainteresowanych stron. Rozmawiamy o tym, jak przyciągnąć pasażerów do nowego miejsca,



Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski

w jaki sposób zapewnić im dostęp do połączeń kolejowych, jakie inwestycje towarzyszące należałoby jeszcze wykonać – mówi Malepszak i wyjaśnia: – Chodzi głównie o węzeł w Lubinie, żeby był on jak najbardziej funkcjonalny, żeby było gdzie zaparkować, żeby można było dojechać do niego dobrze skomunikowanym autobusem, żeby te elementy się wzajemnie wspierały.

Podczas konwentu omawiano również projekt nowej ordynacji wyborczej oraz sposoby na lepszą komunikację z wyborcami z użyciem nowych technologii – przede wszystkim internetowych. Dodatkowym punktem programu było przedstawienie działań Fundacji Bezpieczeństwa i Rozwoju Stratpoints.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Po wielu latach, także dzięki staraniom Patryka Wilda, radnego sejmiku dolnośląskiego, projekt miedzianej aglomeracji kolejowej trafił do rządowych dokumentów



W konwencie wzięli udział prezydenci, burmistrzowie i wójtowie gmin Zagłębia Miedziowego

REKLAMA

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

w sieci

VECTRA
kanał 830

JUŻ JESTEŚMY W CAŁEJ POLSCE



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Nowy rok – nowe środki na aktywizację bezrobotnych

» Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie otrzymał środki na aktywizację osób bezrobotnych w 2018 roku.

Decyzją Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przyznano kwotę 4 mln 27,8 tys. zł, z czego 2,8 mln zł w ramach dwóch programów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Te dwa programy to: Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój dla osób do 30. roku życia z kategorii NEET oraz Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego dla osób bezrobotnych powyżej 30. roku życia będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Środki przyznane dla urzędu w 2018 roku są o ponad 2,1 mln mniejsze niż w roku ubiegłym.

15 stycznia br. odbyła się Powiatowa Rada Rynku Pracy, która zatwierdziła podział środków na poszczególne formy wsparcia oraz plan aktywizacji osób bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie na 2018 rok. Zatem od tego dnia możliwe jest wydatkowanie środków, tj. pracodawcy mogą składać wnioski a urząd może podpisywać umowy dot. poszczególnych form wsparcia. Na bieżąco można składać wnioski na staże, szkolenia, prace interwencyjne, refundacje wynagrodzeń osób po 50. roku życia. Osoby młode do 30. roku życia mogą ubiegać się o przyznanie bonu: stażowego, szkoleniowego, na

zasiedlenie oraz zatrudnieniowego. Wnioski na ww. formy wsparcia przyjmowane będą do wyczerpania środków.

Ze względu na fakt, iż środki Funduszu Pracy na aktywizację osób bezrobotnych są o 60% niższe, urząd rozpatrując wnioski i kierując osoby bezrobotne na poszczególne formy wsparcia będzie kładł szczególny nacisk na efektywność zatrudnieniową po ich zakończeniu, w tym w szczególności po stażach oraz szkoleniach zawodowych. Oznacza to, że szansa na staż czy szkolenie mają przede wszystkim te osoby, na wnioskach których pracodawca deklaruje zatrudnienie po

ich zakończeniu na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na okres co najmniej trzech miesięcy. Znaczenie ma również dotychczasowa współpraca pracodawcy z urzędem – PUP może odmówić współpracy pracodawcy, który w ostatnich 24 miesiącach nie wywiązał się z umów zawartych z tut. urzędem.

Na początku marca urząd planuje uruchomić nabór wniosków na dotacje na działalność gospodarczą. W ubiegłym roku cieszyły się one dużym zainteresowaniem i tut. PUP nawet w grudniu rozpatrywał wnioski i podpisywał umowy o przyznanie środków.

Natomiast forma wsparcia w postaci doposażenia stanowiska pracy będzie uruchomiona dopiero w momencie pozyskania dodatkowych środków w ramach rezerwy ministra – z uwagi na wysoki koszt refundacji i bardzo ograniczone środki jakie urząd otrzymał w bieżącym roku.

Urząd Pracy w Lubinie otrzymał również decyzję dot. przyznania środków w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego na szkolenia i przekwalifikowania pracodawców i ich pracowników w wysokości 281 tys. zł (kwota ta jest o ponad 150 tys. zł niższa niż przyznana w roku ubiegłym). Urząd planuje ogłosić nabór wniosków

od pracodawców w lutym br. Należy zwrócić uwagę, iż Rada Rynku Pracy w porozumieniu z Ministrem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ustaliła nowe priorytety wydatkowania środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego na 2018 rok.

Osoby bezrobotne zainteresowane szczegółowymi informacjami dot. możliwości skorzystania z poszczególnych form wsparcia powinny kontaktować się ze swoim doradcą klienta, natomiast pracodawcy mogą kontaktować się z pracownikami urzędu Natalią Samulską lub Piotrem Rusynko (76 846 14 71 lub 72).

IWONA ISZTWAN

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Poznaj Smak Zdrowia

Nasz zakład powstał w 1982 r. jako pierwsza prywatna piekarnia w Lubinie. Przeszło 35 lat temu rynek wyglądał zupełnie inaczej. Wystarczyło, że produkt był dostępny na półce sklepowej, żeby praktycznie zawsze znalazł nabywcę. Nasze podejście było jednak – jak na tamą rzeczywistość – rewolucyjne. Już wtedy pomysłem było, oprócz dostępności, stawianie na jakość. Gdyby nie taka filozofia, nie słyszeliśmy w dalszym ciągu od naszych klientów wielu wspomnień z tamtych lat: o ówczesnym smaku chleba czy o życiu, jakie kwitło podczas czekania na niego w kolejkach. Opowieści są różne: czasem bywało nerwowo, czasem śmiesznie, ale wspominający zawsze mówią o tym z sentymentem. Dla nas to wielka rzecz, bo pokazuje, jak długo jesteśmy razem z naszymi klientami i przewijamy się w tle bardzo wielu lubińskich życiorysów.

Po wszystkich tych latach – a minęło już przecież całe pokolenie! – pragniemy dalej być dla Państwa i znów zaproponować coś wyjątkowego. Proponujemy Państwu swoisty powrót do przeszłości. Absolutnie naturalny chleb! Chleb, do którego nie dodajemy polepszaczy, spulchniaczy, konserwantów czy sztucznych barwników. Jesteśmy z tego dumni i jesteśmy w okolicy jedyni. Chleb robiony metodą czysto tradycyjną, odcinającą się w sposób jednoznaczny od dzisiejszej produkcji piekarni marketowych czy dużych fabryk z dziesiątkami

sklepów firmowych na każdym osiedlu. Nasz dobór surowców to nie gotowe mieszanki, z których wyroby odbijają się na naszym zdrowiu. Receptury, z których korzystamy, są z czasów, gdy takich „gotowców” po prostu nie było.

Chcemy, byście Państwo poznali smak zdrowia. Jest on wyjątkowy. Produkty zbożowe są w głównym obszarze piramidy żywieniowej zapobiegane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). Chleb jest wspaniałym źródłem witaminy B i błonnika. Nie powinniśmy unikać jego spożywania, jeśli nie dysponujemy odpowiednio dużą wiedzą, czym go zastąpić. Nasze wyroby można jeść z czystym sumieniem. To suma dbałości o zdrowie i efektu ubocznego, jakim jest niepowtarzalny, wyśmienity smak.

Zachęcamy do dania sobie szansy spróbowania prawdziwego chleba. W ofercie mamy pieczywo według receptur z wielu, czasem bardzo odległych miejsc. Nasz asortyment jest bardzo szeroki. Z pewnością każdy znajdzie u nas coś dla siebie.



Zapraszamy do naszych sklepów:

Sklep przy piekarni, ul. Armii Krajowej 21

Sklep firmowy, ul. Sportowa 18



/piekarniagorzynski



Pierwsze niedużej, zaś drugie wróciło na listę

■ Dwa lubińskie licea znalazły się na liście najlepszych polskich szkół ponadgimnazjalnych przygotowanej przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”. I Liceum Ogólnokształcące zaliczyło znaczny spadek, zaś II LO wróciło do rankingu po kilku latach przerwy.

W ubiegłym tygodniu ukazał się jubileuszowy, 20. ranking przygotowany przez „Perspektywy”. Taka lista najlepszych szkół opracowywana jest co roku.

Tradycyjnie oddzielnie oceniane były licea ogólnokształcące i technika. O miejscu w rankingu decydowały: sukcesy w olimpiadach – 30%, wyniki z matur z przedmiotów obowiązkowych – 25% oraz wyniki z matur z przedmiotów dodatkowych – 45%.

Na liście najlepszych polskich liceów zawsze znajduje się 500 szkół. Od kilku lat na pierwszym miejscu niezmiennie utrzymuje się XIII LO ze Szczecina.

Z lubińskich liceów na stałe w pięćsetce najlepszych polskich szkół zdomowało się I LO im. Mikołaja Kopernika, choć co roku klasy-

fikowane jest na innym miejscu – raz wyżej, raz niżej. Tym razem szkoła z Lubina zaliczyła duży spadek, z miejsca 115. na 179. Ubiegłoroczna lokata była zresztą najwyższą pozycją, jaką w rankingu osiągnęło to liceum. Dwa lata temu trafiło na miejsce 148., a trzy – na 207.

Wśród szkół licealnych na Dolnym Śląsku I LO tym razem zostało ułożone na 13. miejscu.

Do pięćsetki najlepszych szkół po kilku latach przerwy wróciło lubińskie II Liceum Ogólnokształcące. Sklasyfikowano je w najnowszym rankingu „Perspektyw” na 442. miejscu. Zaś wśród dolnośląskich liceów drugie jest 30.

W tegorocznym rankingu techników nie znalazła się żadna szkoła z Lubina.

Ogólnopolski Ranking Szkół Ponadgimnazjalnych 2018 to właściwie kilka rankingów. Najważniejsze z nich to ranking najlepszych liceów i techników. Ich uzupełnieniem są trzy ogólnopolskie rankingi: maturalny liceów ogólnokształcących, maturalny techników oraz szkół olimpijskich. W tym roku przygotowano też listę najlepszych liceów 20-lecia.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Z lubińskich liceów na stałe w pięćsetce najlepszych polskich szkół zdomowało się I LO im. Mikołaja Kopernika

Uczniowie: szkoła to nie więzienie!



Fot. Katarzyna Skoczyńska

» **By zapanować nad uczniami, dyrekcja zamknęła drzwi szkoły. Powód? Spóźnianie się na lekcje i palenie papierosów. Czy to jedyny sposób, by poskromić kłębnych uczniów? Młodzież nie ukrywa, że poczuła się uwięziona.**

Na razie to był jedynie eksperyment. Drzwi szkoły były zamknięte przez kilka dni.

W placówce uczniowie nie mogli podczas przerw wychodzić poza budynek, chyba że mieli specjalne pozwolenie od rodziców czy wychowawcy. Skąd taka decyzja? Dyrektor tłumaczył, że młodzież spóźnia się na zajęcia i pali papierosa przed budynkiem.

Zespół Szkół nr 2 to szkoła średnia. Niektórzy uczniowie są już pełnoletni, stąd pojawiły się wątpliwości czy zakaz nie jest nadużyciem. Jak podkreślali młodzi, konstytucja gwarantuje im prawo do wolności.

– Zamknięcie drzwi szkoły to zły pomysł. Nie mamy możliwości kupić sobie śniadania czy nawet wyjść na dwór i się przewietrzyć między zajęciami – mówi jeden z uczniów.

Dyrektor tłumaczy, że ta decyzja nie wzięła się znikąd. Już od jakiegoś czasu obserwował zachowanie swoich podopiecznych.

– Dyrektorem szkoły jestem od września. Ta decyzja nie była podjęta pochopnie. Obserwowałem uczniów od czterech miesięcy i łagodnie ich ostrzegałem. Mamy ogromny problem z brakiem punktualności, jest to nagminnie łamane. Uczniowie spóźniają się ponad pięć minut i dezorganizują zajęcia dydaktyczne. Rozmowy na temat spóźniania się oraz

palenia były prowadzone z uczniami od początku roku szkolnego – mówi Bogdan Dudek.

Jednak uczniowie twierdzili, że nikt ich o zdanie nie pytał. Czuli się też pominięci w tworzeniu nowego statutu szkoły.

– Jesteśmy dorosłymi ludźmi. Tymczasem nauczyciele mogą wychodzić na zewnątrz i palić papierosa, a nam już nie wolno. Nie rozumiem, dlaczego jesteśmy traktowani inaczej? – pyta inny z uczniów.

Dyrekcja potraktowała to rozwiązanie póki co wyłącznie jako eksperyment. Szkoła była zamknięta tylko przez kilka dni, od poniedziałku 8 stycznia do piątku 12 stycznia.

Jak wyniki tego eksperymentu ocenia z perspektywy czasu dyrektor?

– Nie ukrywam, że najgorzej był poniedziałek. Ucznio-

wie zareagowali bardzo emocjonalnie, potem było na szczęście lepiej. Młodzież pod koniec tygodnia zdyscyplinowała się i poza kilkoma incydentami nie było problemów – mówi Bogdan Dudek. – Po ferii zobaczymy, czy nasze starania przyniosły efekty. Oczekujemy bardziej odpowiedzialnej postawy od młodzieży. Placówka pełni funkcję wychowawczą. Dla dzieci to ostatni etap edukacji przed dorosłością. Chcemy im wpoić dobre zasady – dodaje dyrektor.

Zdaniem dyrekcji, eksperyment przyniósł dużo korzyści – punktualność znacznie się poprawiła, a dozorczynie mają mniej sprzątaną niedopałków papierosów. Po ferii jednak drzwi nie będą już zamykane... przynajmniej na razie.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

CENTRUM KULTURY MUZA

KONCERT ZESPOŁU NADIJA

26 STYCZNIA
GODZ. 19:00

BILETY:

15 ZŁ (W DNIU KONCERTU 20 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Są już wyniki sekcji zwłok

Liczne obrażenia głowy były przyczyną śmierci 29-letniego Marcina S., który zginął w wypadku drogowym na drodze krajowej nr 36 niedaleko Niemstowa. Prokuratura ma już wyniki sekcji zwłok młodego mężczyzny. Do wypadku doszło 7 stycznia, około godziny 5.30. – Jadący samochodem z Lubina w stronę Niemstowa 29-letni Marcin S. z nieznanymi przyczynami zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie jego samochód dachował – informuje Lidia Tkaczyszyn z Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Marcin S., który wypadł z auta, odniósł obrażenia ciała, skutkujące jego zgonem – dodaje. Oględziny na miejscu zdarzenia zostały przeprowadzone z udziałem biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz techniki samochodowej. Lubieńska prokuratura wszczęła śledztwo, które ma wyjaśnić, jak doszło do wypadku. Jak przypomina policja, wypadek wydarzył się bowiem na prostym odcinku drogi, wstępnie wykluczono też zderzenie z innym pojazdem. Z tego względu mundurowi szukają świadków tego zdarzenia. Przeprowadzona sekcja zwłok mężczyzny potwierdziła, że przyczyną jego śmierci był uraz czaszkowo-mózgowy. Śledztwo jest w toku.

MS

Ukradł za mało, więc wrócił z kolegą

Wziął tyle, ile udało mu się wynieść. Ale potem stwierdził, że ukradł za mało. Zaangażował kolegę i razem wrócili na miejsce przestępstwa. Sytuacja miała miejsce na terenie gminy Rudna. Jakis czas temu ktoś okradł jedno z tamtejszych gospodarstw. Zniknęły drobne narzędzia i przewody elektryczne. Kilka dni później sytuacja się powtórzyła. Mundurowi z Rudnej zajęli się wyjaśnieniem tej sprawy. Złodziejami okazali się dwaj 46-letni mieszkańcy Głogowa. – Jak ustalili funkcjonariusze, jeden ze sprawców do pomieszczenia gospodarczego włamał się pod koniec grudnia ubiegłego roku. Wtedy jego łupem padły drobne narzędzia oraz przewody elektryczne. Więcej nie był w stanie sam zabrać – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. – Po kilku dniach powrócił w to samo miejsce ze swoim rówieśnikiem. Tym razem panowie ukradli elektronarzędzia – dodaje. Straty oszacowano na około 3 tysiące złotych. Mężczyźni zostali zatrzymani. – Teraz złodziejską parą z Głogowa zajmie się sąd. Za kradzież z włamaniem może im grozić kara pozbawienia wolności do lat 10. Z ustaleń policjantów z Rudnej wynika, że amatorzy cudzego mienia mają na swoim koncie jeszcze kradzieże z włamaniem na terenie innych powiatów – dodaje rzecznik policji.

MS

Dlaczego zginęli ojciec i syn?

» Czy analiza monitoringu wykaze, jak doszło do wypadku w kopalni ZG Rudna, w wyniku którego zginął 50-letni lubinianin? Śledztwo w tej sprawie prowadzi lubińska prokuratura. Prokuratorzy badają też przyczynę innego wypadku, w którym zginął syn tego górnika.



Fot. Joanna Michalak

– Przeprowadzona sekcja zwłok potwierdziła, że przyczyną zgonu były obrażenia ciała odniesione podczas tego upadku – informuje prokurator Lidia Tkaczyszyn

Wypadek na terenie ZG Rudna miał miejsce 2 stycznia. 50-letni pracownik Energetyki wypadł do szybu kopalni. Ratownikom udało się wydobyć ciało kolegi dopiero po siedmiu godzinach. – Jak ustalono w toku śledztwa, Mirosław K. spadł do szybu na głębokość około 1000 metrów. Przeprowadzona sekcja zwłok wymienionego potwierdziła, że przyczyną jego zgonu były obrażenia ciała odniesione podczas tego upadku – informuje Lidia Tkaczyszyn.

rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Miejsce wypadku obejmowały kamery kopalnianego monitoringu. Zapis z kamer od razu został zabezpieczony i dołączony do akt sprawy. Z tego co wiemy, zapoznaliśmy się już z nimi prokurator prowadzący sprawę, ale śledczy na razie nie podają w tym zakresie żadnych szczegółów.

2 stycznia był podwójnie tragiczny. Tego samego dnia doszło też do poważnego wypadku przy pracy w Polkowicach, w którym

ucierpiał syn zmarłego górnika. Mężczyzna był w bardzo ciężkim stanie, kilka dni później także zmarł. Tę sprawę, odrębnym postępowaniem, również badają śledczy.

– Zatrudniony w warsztacie samochodowym jako mechanik samochodowy 23-letni Karol K. podczas wykonywania pracy został przygnieciony samochodem citroen jumper, w wyniku czego doznał ciężkich obrażeń ciała realnie zagrażających życiu, wskutek których 8 stycznia zmarł – tłumaczy prokurator Tkaczyszyn.

Śledztwo ma wykazać, czy doszło do uchybień i ktoś zaraził życie i zdrowie pracownika na niebezpieczeństwo czy może był to nieszczęśliwy wypadek. – Przeprowadzona sekcja zwłok wymienionego pozwoliła na ustalenie, że przyczyną jego zgonu były obrażenia głowy – potwierdza rzecznik.

Dodajmy, że 23-latek pracował w warsztacie zaledwie od czterech miesięcy.

MARIOLA ANKUTOWICZ

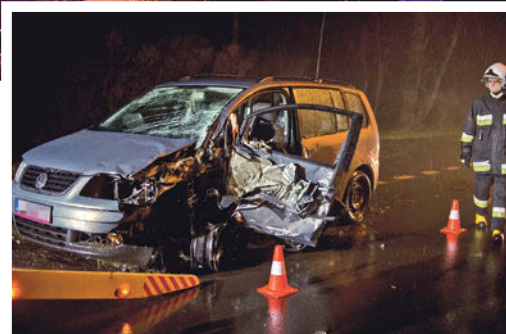


■ Osobowy volkswagen wjechał wprost w traktor. Uderzyło tak mocno, że od ciągnika odpadło koło, a na drogę wylało się paliwo.

46-letni mężczyzna kierujący volkswagenem próbował wyprzedzić jadące przed nim auto i na ulicy Witosa w Ścinawie zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka ciągnikiem rolniczym firmy John Deere. Uderzenie było tak silne, że traktor stracił jedno z przednich kół, a osobówka od strony kierowcy została zmiażdżona.

Kierowca volkswagena został zabrany na badania. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń.

– Policjanci stwierdzili drastyczne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sprawę skierowano do sądu, a prawo jazdy 46-letniego mężczyzny zostało zatrzymane – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.



Fot. Paweł Flunt

Kierujący volkswagenem próbował wyprzedzić i zderzył się czołowo z traktorem

Do zdarzenia doszło 10 stycznia po godzinie 18, jednak zanim uprzątnięto miejsce wypadku, strażacy mieli sporo pracy. Z ciągnika rolniczego wylało się bowiem na jezdnię paliwo. Jego sprzątnięcie oraz później usuwanie z drogi pojazdów trwało do późnej nocy.

MARTA CZACHÓRSKA

Kierowcy go omijali, komendant zareagował

■ Na ziemi leżał motocykl, a na nim mężczyzna. Nikt nie reagował, kierowcy omijali go jak przeszkodę na drodze. Zatrzymał się tylko komendant lubińskiej policji, który akurat wracał z pracy do domu.

Sytuacja miała miejsce 8 stycznia po godzinie 16 na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 94 z drogą nr 3 w Legnicy. Inspektor Tomasz Gołaski, który wracał do domu, zauważył korek. Kierowcy zwalniali, omijali coś i jechali dalej. Gdy komendant dojechał do tego miejsca, zauważył leżący motocykl, a na nim starszego mężczyznę.

– Zatrzymał kierowany przez siebie samochód, osłaniając motocyklistę, po czym niezwłocznie do niego podszedł. Po sprawdzeniu okazało się, że kierujący jednośladem na szczęście nie doznał poważniejszych obrażeń, jednak wyczuwalna była od niego



Fot. Archiwum WL

Tomasz Gołaski

wyraźna woń alkoholu – relacjonuje młodszy aspirant Jagoda Ekiert z legnickiej komendy.

Inspektor Gołaski zatrzymał przejeżdżających drogą policjantów z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Legnicy i przekazał informację o zaistniałej sytuacji, by zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

Legniccy mundurowi zajęli się wyjaśnieniem okoliczności tego zdarzenia. – Jak ustalili, 70-letni mieszkaniec powiatu legnickiego w momencie, gdy wjechał swoim motocyklem na skrzyżowanie, stracił nad nim panowanie i uderzył w krawężnik. W wyniku tego przewrócił się, na szczęście nie doznał poważnych obrażeń ciała. Przyczyną zdarzenia mógł być stan, w jakim się znajdował. Przeprowadzone badanie wykazało ponad promil alkoholu w jego organizmie – podkreśla mł. asp. Ekiert.

Przy okazji tego zdarzenia policja po raz kolejny zwraca uwagę na panującą znieczulicę. Nie bądzmy obojętni, reagujmy, jeśli widzimy, że ktoś może potrzebować naszej pomocy. – Nie wiadomo, jaki byłby los motocyklisty, gdyby dłużej leżał przy niskiej temperaturze na jezdni. Dziwi też brak reakcji ze strony innych kierowców – dodaje na koniec policjantka.

MS

Powiatowe

Przybywa samochodów i kierowców

■ **Od ubiegłego roku w powiecie lubińskim przybyło ponad 3,6 tys. samochodów. Coraz więcej jest też kierowców. Co ciekawe, w ubiegłym roku lubińskie starostwo wydało nie tylko dokumenty uprawniające do prowadzenia aut osobowych, motocykli, autobusów czy ciężarówek, ale też jedno pozwolenie do kierowania... tramwajem.**

Na koniec ubiegłego roku w powiecie lubińskim, który zamieszkuje ponad 102 tys. osób, zarejestrowane były dokładnie 79.463 samochody. Przez cały rok 2017 przybyło trochę ponad 3,6 tys. aut, bo gdy kończył się 2016, w Starostwie Powiatowym w Lubinie zarejestrowanych było 75.835 pojazdów.

W powiecie lubińskim przybywa nie tylko samocho-

dów, ale i kierowców.

W 2017 roku lubińskie starostwo wydało 2.632 prawa jazdy, w tym 18 międzynarodowych. Mieszkańcy zyskali między innymi uprawnienia do kierowania autami

Na koniec 2017 roku w powiecie lubińskim zarejestrowane były dokładnie 79.463 samochody

osobowymi, motocyklami, motorowerami, ciężarówkami, autobusami i ciągnikami

rolniczymi. Ale starostwo wydało też jedno pozwolenie do kierowania tramwajem – co jest dość nietypowe.

Jeszcze rok wcześniej, w 2016 w powiecie lubińskim przybyło nieco więcej praw jazdy, bo 2940, w tym 37 międzynarodowych.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Pół miliona na zabytki

■ **Do końca lutego gmina Lubin przyjmuje wnioski o dotacje na remonty zabytków. Do rozdania jest pół miliona złotych.**

W 2017 roku gmina Lubin udzieliła prawie 550 tysięcy złotych dotacji na renowację zabytków. Przekazano je na osiem projektów. Największą kwotę, prawie 130 tysięcy złotych pochłonął remont zabytkowej dzwonnicy w Czerńcu. Pieniądze przyznano także m.in. na ołtarz w kościele w Szklarach Górnych, wymianę okien i witraży w kościele w Raszowej i Pieszkowie, fasady kościoła w Zimnej Wodzie czy też remont dachu w kościele w Miłoradzicach.

W roku 2018 w planach budżetowych na remonty zabytków przeznaczono 500 tysięcy złotych. Wnioski o te pieniądze mogą składać właściciele zabytkowych budowli, którym zależy na utrzymaniu, bądź przywróceniu świetności reliktom. Termin składania wniosków upływa 28 lutego. Dotyczą one zabytków, które znajdują się na terenie

gminy, są ogólnodostępne dla mieszkańców i turystów oraz posiadają istotne znaczenie historyczne, artystyczne, naukowe lub kulturowe. Mogą one być przeznaczone na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane.

Dotacje są udzielane osobom posiadającym tytuł prawny do zabytku. Wnioskodawca może równocześnie wystąpić z kilkoma wnioskami o dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy więcej niż jednym zabytku.

Wnioski o udzielenie dotacji można pobrać drogą elektroniczną lub osobiście w urzędzie gminy w referacie oświaty, kultury, kultury fizycznej i sportu, pokój nr 8 w budynku 6A. Zainteresowani uzyskują tam także dodatkowe informacje. Kontaktować się można też telefonicznie, pod nr: 76 84 03 125.

Komplet dokumentów należy złożyć w kancelarii ogólnej Urzędu Gminy w Lubinie, przy ul. Łokietka 6, najpóźniej do 28 lutego.

SR/UG.LUBIN.PL

Jesteś na zwolnieniu? Uwważaj na kontrole ZUS

» **Idą do lekarza, otrzymują zwolnienie chorobowe, ale w praktyce okazuje się, że wcale nie chorują – z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że coraz więcej osób udaje chorych. Właśnie na naszym terenie do zakładu wróciło najwięcej pieniędzy, bo po kontrolach okazało się, że ubezpieczeni oszukują.**

Do dolnośląskiego ZUS-u wróciło ponad milion złotych po kontroli zwolnień lekarskich w 2017 roku. Najwięcej – ponad 477 tysięcy – odzyskał legnicki oddział, któremu podlega również lubiński ZUS. Ubezpieczeni byli kontrolowani zarówno przez

lekarzy orzeczników, jak i inspektorów zakładu, którzy sprawdzali, jak wykorzystywane są zwolnienia.

Każda osoba, która jest na zwolnieniu lekarskim, może być skontrolowana aż dwukrotnie. ZUS sprawdza zarówno to, czy naprawdę jesteśmy chorzy, jak i to, w jaki sposób wykorzystujemy zwolnienie.

– Kontroler ZUS zapuka do naszych drzwi, żeby zobaczyć, czy zgodnie ze wskazaniami lekarza leżymy w łóżku, a orzecznik zaprosi nas na badanie. Jeżeli w czasie badania orzecznik stwierdzi, że jesteśmy już zdrowi, przerwie nasze zwolnienie i najszybciej będziemy musieli stawić się w pracy – wyjaśnia Iwona Kowalska, rzeczniczka regionalnego ZUS województwa dolnośląskiego. – Natomiast, gdy kontroler stwierdzi, że zamiast leżeć w łóżku odnawiamy łazienkę lub wyjecha-

liśmy za granicę, to zakwestionuje zasadność wydania zwolnienia i będziemy musieli zwrócić otrzymany do tej pory zasiłek wraz z odsetkami – przestrzega rzeczniczka.

Lekarz orzecznik ZUS może sam zbadać pacjenta, może skierować go na badanie specjalistyczne, poprosić lekarza prowadzącego o udostępnienie dokumentacji medycznej, dotyczącej pacjenta albo też zlecić wykonanie dodatkowych badań pomocniczych.

– Jeżeli ktoś jest obłożnie chory, badanie zostanie wykonane w miejscu, w którym przebywa pacjent – dodaje Iwona Kowalska.

ZUS kontroluje także, w jaki sposób pacjent wykorzystuje zwolnienie lekarskie – czy leży w łóżku, tak jak zalecił mu lekarz, czy może wypożycza w tym czasie za granicą.

– Niestety ciągle mamy do czynienia z przypadkami,

gdy ktoś traktuje zwolnienie lekarskie, jako doskonałą okazję do wyjazdu na urlop lub podjęcia dodatkowej pracy. Taka osoba nie tylko traci zwolnienie, ale musi też zwrócić otrzymane wcześniej pieniądze i to wraz z odsetkami – przestrzega rzeczniczka ZUS na Dolnym Śląsku.

Trzeba pamiętać, że mamy obowiązek dostarczyć do swojego pracodawcy (lub ZUS) druk zwolnienia w ciągu siedmiu dni od daty jego otrzymania. Jeżeli zwolnienie trafi do firmy po terminie, zasiłek będzie mniejszy.

Lekarz orzecznik ZUS może sam zbadać pacjenta, skierować go na badanie specjalistyczne, poprosić lekarza prowadzącego o udostępnienie dokumentacji medycznej, dotyczącej pacjenta albo też zlecić wykonanie dodatkowych badań pomocniczych

Świadczenie w kwocie zmniejszonej o 25 proc. wypłacane jest wtedy od ósmego dnia niezdolności do pracy do czasu dostarczenia zwolnienia. Dużo wygodniejszą formą dla pacjenta i pracodawcy jest wystawienie przez lekarza elektronicznego (tzw. e-ZLA) zamiast papierowego zwolnienia. Wtedy pacjent – pracownik nie musi – tak jak to jest w przypadku papiero-

wych zwolnień – dostarczać druk swojemu pracodawcy, gdyż e-ZLA jest elektronicznie przesyłane do zakładu pracy i równocześnie do systemu ZUS. Z tego powodu pracownik nie musi, więc pilnować terminu siedmiu dni, jaki jest przewidziany na dostarczenie tradycyjnego zwolnienia i nie grożą mu konsekwencje w postaci obniżenia zasiłku chorobowego czy opiekuńczego.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Fot. Pradzy

Najstarsze liceum szykuje się do 70-lecia

■ **To będzie ważne wydarzenie, nie tylko w życiu szkoły, ale i miasta oraz powiatu. Najstarsze lubińskie liceum, które do tej pory wypuściło w świat około 13 tysięcy absolwentów, w tym roku świętuje 70-lecie istnienia. Szykowany jest bal w hali widowiskowo-sportowej, na który zaproszeni są wszyscy byli uczniowie, a także obecni i emerytowani nauczyciele z tej placówki.**

Choć impreza odbędzie się w październiku, to przygotowania ruszyły już jakiś czas temu. Głównym punktem jubileuszu ma być spotkanie absolwentów. Po raz pierwszy będzie okazja, by w jednym miejscu połączyć wszystkie roczniki. Podczas 50-lecia szkoły odbywały się spotkania, ale w małych gronach w różnych lokalach w Lubinie. Zaś na 60-lecie próbowano zorganizować bal w zamku Książu, gdzie zazwyczaj odbywają się studniówki maturzystów I LO, ale nie wyszło.

– Teraz w Lubinie jest miejsce, gdzie absolwenci mogą się spotkać większą grupą, wykorzystujemy tę szansę i organizujemy bal w hali. To będzie spotkanie ludzi, którzy chcą się zobaczyć i porozmawiać, a rzadko mają taką okazję – mówi dyrektor I LO Józef Marciniś, dodając, że hala po wstawieniu stolików pomieści około tysiąc osób, ale organizatorzy są otwarci na każdą liczbę absolwentów, choć spodziewają się około 500.

Zamysł jest taki, że w hali staną okrągłe stoliki przy których usiądą absolwenci, a na środku podłużny duży stół dla nauczycieli, emerytowanych i tych obecnie uczących. Zaproszeni zostaną wszyscy, ale dopiero 5 października okaże się, kto z zaproszenia skorzysta.

Zapisy na bal już ruszyły, szczegóły można znaleźć w internecie na stronie szkoły. Każdy, kto się zgłosi, otrzyma między innymi pakiet gadżetów 70-lecia, w którym znajdzie się pendrive'a z materiałami historycznymi na temat liceum, w tym zdjęcia i prezentacje. Tym razem bowiem nie zosta-

nie wydana książka o szkole, a jedynie przygotowane materiały w wersji elektronicznej. Zwykle nie było bowiem zbyt dużego zainteresowania taką publikacją.

W czasie balu funkcjonować też będzie scena absolwenta. Każdy będzie mógł się na niej zaprezentować.

– Obiecały mi to już absolwentki, które występują w świecie – dodaje dyrektor Marciniś.

Będą to profesjonalne wokalistki, na przykład: Monika Lidke, która obecnie mieszka i nagrywa płyty w Londynie, oraz Agnieszka Damrych, którą wielu może kojarzyć z programu „X Factor”, a także „The voice of Poland”.

– Liczymy, że na balu pojawią się też absolwenci, którzy tworzą komitet honorowy obchodów 70-lecia, czyli Lech Piechota z Rzymu (sekretarz stanu w Watykanie – przyp. red.), Adam Opatowicz, dyrektor Teatru Polskiego w Szczecinie oraz Andrzej Chyra (aktor – przyp. red.) – zdradza dyrektor I LO.

Absolwenci, którzy nie wezmą udziału w balu, będą mogli po prostu przyjść do szkoły. 6 października będzie ona otwarta dla wszystkich w godzinach 10-15. Dzień wcześniej zaś w szkolnej auli o godzinie 12 odbędzie się akademicka z okazji 70-lecia. Niestety w sali zmieści się tylko około 250 osób. Wcześniej zaplanowano też mszę w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w intencji liceum.

– Przygotowujemy też wystawę, z tego co się działo w szkole. Każdy będzie mógł przyjść, obejrzeć ją i pospominać – dodaje dyrektor I LO.

Liceum wykorzysta swoje archiwum, w którym znajdują się zdjęcia i dyplomy, ale zachęca też absolwentów, by wysłali swoje fotografie, które mogłyby trafić na wystawę.

Również obecni uczniowie pierwszego zostali zaangażowani w 70-lecie szkoły. Trwa konkurs na stworzenie logo tego wydarzenia, a odbywający się w czerwcu Bieg Kopernika będzie niejako wstępem do jubileuszu.

MARTA CZACHÓRSKA



I LO wraz ze swoimi absolwentami świętowało też 60-lecie, dziesięć lat temu

Fot. Marta Czachórska

Wigilia spóźniona, ale wyjątkowa

» **Wigilia może i spóźniona, ale wyjątkowa. Przy wspólnym stole, wraz z podopiecznymi Fundacji im. Brata Alberta, zasiedli 10 stycznia przedstawiciele wielu lubińskich placówek. Jak nakazuje tradycja, był też prezent gwiazdkowy – uzyskany dzięki wspólnym wysiłkom – mikrobus służący do przewożenia podopiecznych.**

Fundacja im. Brata Alberta istnieje 31 lat, ma placówki na terenie całej Polski, a od ponad dwudziestu lat także w Lubinie. Znajdują się tutaj Warsztaty Terapii Zajęciowej Przytulisko oraz świetlica terapeutyczna.

– Ze względu na dużą liczbę placówek w całym kraju, okres spotkań wigilijnych rusza u nas w połowie grudnia i trwa do końca stycznia. Teraz przyszła kolej na Lubin – mówi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, prezes Fundacji im. Brata Alberta.

W spotkaniu wzię-



W spotkaniu wzięli udział zarówno niepełnosprawni, będący podopiecznymi fundacji, jak i zaproszeni goście

li udział zarówno niepełnosprawni, będący podopiecznymi fundacji, jak i zaproszeni goście. – Jako przedstawiciele powiatu dokładamy wszelkich starań, by stworzyć najdogodniejsze warunki do przebywania osób niepełnosprawnych. Są to chociażby warsztaty terapii zajęciowych, szkoły specjalne i przedszkola. Spotkanie wigilijne jest wydarzeniem podsumowującym – dodaje Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego.

Coroczne spotkanie opłatkowe to już tradycja WTZ Przytulisko. A skoro mowa o świętach, to nie mogło zabraknąć i prezentów.

– To wydarzenie jest

szczególne z jeszcze jednego powodu. Odbędzie się poświęcenie mikrobusa, służącego do przewożenia podopiecznych. O ten samochód staraliśmy się bardzo długo. Można powiedzieć, że to prezent gwiazdkowy. Połowę pieniędzy przekazał Państwowy Fundusz Rehabilitacyjny, a druga część pochodzi z kwest, darowizn, organizowanych kiermaszów i odpisów jednorocznicy – informuje ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Przygotowania do uroczystości trwały bardzo długo. Spotkanie jest uroczyste, ma charakter jasełek bożonarodzeniowych. Podopieczni sami szyją stroje i przygotowują insceni-

zacje. Dodatkowo własnoręcznie tworzą prace sprzedawane na kiermaszu.

Osoby niepełnosprawne są zdolne, ciepłe i pełne miłości. – Ci ludzie nie oczekują naszego umartwiania się, nie oczekują leż i współczucia. Oni pragną po prostu naszej obecności. Wystarczy starać się, słuchać, wspierać, pokazać, że są dla nas ważni. A oprócz tradycyjnych życzeń wszelkiej pomyślności, jest to też dobry moment, by powiedzieć dziękuję zarówno rodzicom, jak i opiekunom, którzy pomagają na co dzień – dodaje Marek Mendyk, biskup pomocniczy diecezji legnickiej.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Maszerowali w intencji górników

■ **Pracownicy Polskiej Miedzi wraz ze swoimi rodzinami maszerowali i modlili się w intencji górników. Wyruszyli z Żelaznego Mostu, a kilkunastokilometrową trasę zakończyli w Grodowcu.**

W modlitewną wędrowkę 13 stycznia o godzinie 8 rano wyruszyły dwie grupy: pielgrzymi z Lubina i Jaczowa.

– Spacerujemy i się modlimy. Trasa jest bardzo malownicza. Połowę drogi pokonaliśmy, idąc lasem. Naszą wędrowkę zakończymy w kościele w Grodowcu. Weźmiemy udział we mszy świętej, a później będziemy biesiadować w swoim gronie – mówi Paweł Zaorski, jeden z organizatorów pielgrzymki.



Organizatorzy pielgrzymki zapowiadają, że w przyszłym roku z pewnością znów wybiorą się w modlitewną wędrowkę

Pielgrzymkę po raz drugi zorganizowali pracownicy Polskiej Miedzi, by w ten sposób uczcić pamięć tragicznie zmarłych kolegów. Nieopodal szybu ZG Rudna pielgrzymi pomodlili się w intencji wszystkich górników i ich rodzin.

– Intencją pielgrzymki jest spotkanie Boga.

Idziemy już dwie godziny. Jest atmosfera radości, wspólnie się modlimy, śpiewamy. Cieszymy się, że idziemy razem. Ale wiadomo, nie zapominamy również o tych którzy odeszli. Modlimy się też o rodziny, by ukończyły ból związany z odejściem bliskich – mówi ks. Marcin Kozyra.

– Każdy z nas idzie tutaj z własną intencją, ale wiadomo, głównie modlimy się o bezpieczną pracę górników. Jest bardzo fajnie – komentuje uczestniczka pielgrzymki.

Mról, który tego dnia wyjątkowo dał się odczuć, nie zniechęcił wędrujących pielgrzymów. – Mnie żadna pogoda nie odstrasza. Ja się czuję jak weteran pielgrzymkowy. Zdecydowanie wolę się modlić z innymi ludźmi niż sam. To bardzo pomaga – dodaje jeden z uczestników.

Jak zapowiadają organizatorzy, w przyszłym roku z pewnością znów wybiorą się w modlitewną wędrowkę. Możliwe, że pielgrzymka Pracowników Polskiej Miedzi będzie organizowana również o innej porze roku, np. wiosną.

AGNIESZKA JANKOWSKA

Fot. TV Regionalna.pl

Dary dla najmłodszych

■ Podczas kiedy w mediach przelewa się fala krytyki wobec fundacji i jej szefa, warto przypomnieć, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wsparła specjalistycznym sprzętem tysiące placówek w całym kraju. Ratujące życie urządzenia z czerwonym serduszkem używane są także na oddziale neonatologii w Regionalnym Centrum Zdrowia w Lubinie.

Przez lata to Orkiestra była głównym źródłem finansowania sprzętu do ratowania noworodków w całej Polsce. Dotychczas do naszego miasta trafił sprzęt o łącznej wartości ponad 700 tys. zł. Poza RCZ otrzymały go także inne placówki: MCZ, Medicus, Femina czy pogotowie ratunkowe.

– Jest tego naprawdę dużo – mówi Daria Pietras, kierownik oddziału noworodkowego w Regionalnym Centrum Zdrowia. – Pierwszy pulsoksymetr otrzymaliśmy już ponad dwadzieścia parę lat temu. Byliśmy zaskoczeni, nie spodziewaliśmy się, że ośrodki pierwszego stopnia też dostaną sprzęt. Myśleliśmy, że trafi tylko do wysokospecjalistycznych klinik – opowiada.

Od tamtej pory Orkiestra wspiera szpital regularnie, ostatnio – sprzętem do ratowania życia.

– Dwa lata temu wszystkie oddziały pierwszego stopnia referencji, także i my, zostały wyposażone w stanowiska do resuscytacji noworodków na sali porodowej – mówi pokazując pokazując najnowszy nabytek „od Owsiaaka”. – To maszyna najnowszej klasy, bardzo droga, ale dzięki niej możemy ratować dzieci, które rodzą się w ciężkim stanie – wyjaśnia.

WOŚP odpowiada też na indywidualne potrzeby różnych oddziałów.



Fot. Katarzyna Woźniakowska

Kierownik oddziału neonatologii Daria Pietras pokazuje inkubator otrzymany od WOŚP

– Inkubator transportowy z urządzeniem do wspomagania oddechu dla wcześniaków to sprzęt dedykowany dla nas, odpowiedź na nasze pismo z prośbą właśnie o ten zakup. Dzięki niemu możemy się bezpiecznie poruszać po szpitalu: czy do rentgena, czy z sali porodowej, czy z cesarskiego cięcia. Jest tu akumulator, dzięki czemu sprzęt pracuje w drodze, nie musimy się denerwować, że temperatura się obniży, albo że tlenu zabraknie – mówi i zapewnia. – W minionym tygodniu mieliśmy bardzo wiele dzieci, które spędziły w inkubatorze dzień, dwa. Ostatnie dziecko wyjeździł z niego wczoraj, więc bardzo się nam one przydają. Teraz akurat testujemy nowy – mówi kierownik.

Do szpitala trafia także mnóstwo większego i droższego sprzętu, na przykład bilirubinometr – bezinwazyjny miernik żółtaczki.

– To małe, choć warte około 20 tysięcy urządzenie. Bardzo przydatne, bo nie musimy dziecka kłuć: przykładamy do skóry i od razu mamy wynik – mówi kierownik i dodaje, że potrzeb wciąż jest wiele. – Marzymy o USG tutaj na oddziale, żeby nie musieć wozić dziecka na oddział ogólny. Zależy nam bardzo na pul-

soksymetrach, która pozwala monitorować stan dziecka po urodzeniu. Na nowym bloku porodowym, który ma ruszyć przed wakacjami potrzebujemy też łóżek dla osób towarzyszących. Ponadto, większość sprzętu ma niestety określony czas eksploatacji i część, np. lampy do fototerapii, chcielibyśmy już wymienić na nowy – wymienia.

Na oddziale serduszek widać wiele, dlatego Daria Pietras przyznaje, że nie pamięta głosów krytycznych wobec WOŚP. Opowiada za to historię jednej z nauczycielek:

– Pracowała z młodzieżą jako wolontariuszka Orkiestry. Tak się złożyło, że także jej dziecko skorzystało u nas z inkubatora. Gdy zobaczyła na nim serduszko, nabrała jeszcze większego przekonania, że to ma sens i jeszcze bardziej włączyła się w wolontariat – wspomina.

W ostatnią niedzielę odbył się 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na wsparcie podstawowych oddziałów dla noworodków w mniejszych szpitalach.

Neonatologia była celem Finałów WOŚP już siedmiokrotnie.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Centrum LUBIN POBI

innowacji
Audiowizualnych

» Scena w Galerii Cuprum Arena, licytacje w Centrum Kultury Muza, kilkudziesięciu uśmiechniętych wolontariuszy i sztab u harcerzy – tak w ostatnią niedzielę w Lubinie grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Mieszkańcy hojnie wsparli ogólnopolską kwestę na rzecz noworodków. Zgromadzono prawie 100 tysięcy złotych!

Wolontariusze kwestowali na ulicach Lubina od rana. Niektórzy pomagają od wielu lat, inni włączyli się w finał WOŚP po raz pierwszy. Wszyscy chcieli pomóc noworodkom, bo w tym roku właśnie na ich leczenie zbierane były pieniądze.

Kasia została orkiestrowym wolontariuszem po raz pierwszy. Niedawno skończyła szkołę średnią i w tym roku postanowiła włączyć się w akcję WOŚP.

– Trochę zimno, ale ludzie reagują bardzo pozytywnie. Większość podchodzi i wrzuca choć parę groszy do puszeki – przyznaje. Nieopodal kościoła pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego spotykaliśmy także 9-letnią Maję i jej tatę Pawła.

– Przez osiem lat to żona zbierała pieniądze jako wolontariusz, w tym roku zastąpiła ją córka – mówi pan Paweł. – Dopiero zaczę-

liśmy zbierać, ale cieszymy się, że ludzie fajnie reagują – dodaje, zaś Maja uśmiechając się przyznaje, że w przyszłym roku też chciałaby zostać wolontariuszem WOŚP.

Są jednak i tacy, którzy w orkiestrowym wolontariacie działają od kilku, kilkunastu, bądź od kilkudziesięciu lat. Małgosia Grabowska, gimnazjalistka ze Szkoły Podstawowej nr 12 z oddziałami gimnazjalnymi, kwestuje już po raz trzeci.

– Na początku wolontariuszem był mój tata, potem ja razem z nim, a teraz zbieram pieniądze z koleżanką, którą namówiłam, by też została wolontariuszką – wyjaśnia Małgosia, która do zostania wolontariuszem zachęciła również kuzynkę i jeszcze jedną koleżankę.

– Trochę zimno, ale warto przyłączyć się do takiej akcji jak WOŚP – przyznają zgodnie Mał-

gosia i jej koleżanka Alicja Włodarska uczennica gimnazjum w III LO. – Serduszka nam się skończyły, więc przyszyliśmy po więcej i na ciepłą zupę – uśmiechają się.

Dziewczynki serduszka uzupełniły w Szkole Podstawowej nr 10, gdzie na wszystkich wolontariuszy z Lubina w niedzielę czekała ciepła zupa. Ale w szkole poza tym też sporo się działo. To właśnie tu rano 14 stycznia rozpoczęto oficjalnie lubiński finał WOŚP.

– Gramy z Orkiestrą od siedmiu lat. Zaczynaliśmy od turnieju piłki nożnej, wtedy to był spon-tan. Dziś oprócz turnieju mamy kiermasz ciast, DJ-a, pokazy strażaków, krav magi, zajęcia z deco-upage i studio fotograficz-

ne – wy-ska, pec-na z org-zy. – W-ciast nas-cha się p-przynies-ków. W-liśmy trz-le więc-dym rok-się rozra-



Najnowszy nabytek z serduszkami – stanowisko do resuscytacji noworodków na sali porodowej



11 SWÓJ REKORD!



licza Ewa Sosnow-
lagog z SP 10 i jed-
nizatorerek impre-
7 tym roku liczba
s przerosła – uśmie-
pani Ewa. – Rodzice
li mnóstwo wypie-
ubiegłym roku mie-
zy stoły, dziś o wie-
j. Jak widać, z każ-
kiem nasza impreza
asta i rozwija, rów-

niez dzięki nauczycielom,
którzy się w nią angażują –
dodaje.
Każdy, kto wrzucił coś
do puszek otrzymał prze-
pyszny smakołyk. Przy oka-
zji można było usłyszeć wie-
le historii, o tym, jak sprzęt
kupiony przez WOŚP urato-
wał życie.
– Stojąc przy tym sto-
le z ciastami słyszymy róż-

ne osobiste historie. Wie-
le osób wspiera Orkiestrę,
bo kiedyś otrzymali od niej
pomoc, sprzęt, który kupi-
ła, uratował życie córce czy
synowi – dodaje Ewa Sos-
nowska.
W tym roku jednak
Orkiestra grała nie tyl-
ko w Szkole Podstawowej
nr 10. W Centrum Kultu-
ry Muza odbyły się licyta-
cje połączone z koncerta-
mi. Przedmiotów do sprze-
dania było naprawdę dużo:
książki, ceramika, biżuteria,
koszulki sportowców, dzieła
lokalnych artystów, vouch-
ery i atrakcje w Centrum Edu-
kacji Przyrodniczej.
Również Galeria
Cuprum Arena w Lubin-
ie od rana tętniła życiem.
Można było m.in. odwie-
dzić punkt Fundacji DKMS
i zarejestrować się w bazie
dawców szpiku.
– Angażujemy się z chęcią
we wszystkie akcje. W gale-
rii, w DKMS i w Regional-
nym Centrum Krwiodaw-
stwa można oddać dziś

krw. Zauważalny jest trend,
że coraz więcej kobiet
zapisuje się do bazy –
mówi Sylwia Styś, wice-
prezes Klubu HDK PCK
Serce Górnika.
– WOŚP wspieramy
od lat. Dwa lata temu
zarejestrowaliśmy się
razem z dziewczyną
w bazie dawców
szpiku. Cały
czas liczymy,
że może-
my komuś
u r a t o -
wać życie
– opowia-
dają Michał
i Karolina. –
W tym roku
namówiliśmy
też kolegę, któ-
ry właśnie się zgłosił do
Fundacji DKMS – doda-
ją.
W galerii odbywały się
także licytacje, a tłumnie
zgromadzeni mieszkań-
cy oglądali występy grup
tanecznych, clownów oraz
długo wyczekiwany kon-

cert lubinianek – Szuli i Kasi
Wilk.
Lubinianie do puszek
wrzucali zarówno papierowe
banknoty, jak i drobne mone-
ty.
– Dostaliśmy wiele bank-
notów, zdarzyło się kilka stu-
żłotowych – cieszą się Adam,
Nicol, Maja, Igor i Bartek.
– Dostałyśmy dwa duże
worki miedziaków – jeden
od babci, a drugi od małego
chłopca. Chyba zbierali je cały
rok – śmieją się wolontariuszki
Klaudia i Wiktoria.
Liczenie pieniędzy w szta-
bie lubińskiego hufca ZHP
trwało aż do poniedziałko-
wego ranka. W tym roku uda-
ło się zebrać – 99.230,54 zł. –
Ubiegłoroczny rekord został
pobity! – cieszą się harcerze.
– Czekamy teraz na ostatecz-
ne rozliczenie z banku – wte-
dy podamy oficjalne dane –
dodają.
Z samych licytacji w Cen-
trum Kultury Muza, podob-
nie jak rok temu, zebrano pra-
wie 8 tys. zł. – Dokładnie to

kwota 7.776 zł – informuje
Małgorzata Życzkowska-Cze-
sak, dyrektor placówki. – Do
wylicytowania mieliśmy 110
przedmiotów, poszło wszyst-
ko. Najdrożej, za 330 zł, wyli-
cytowano roczny karnet na fil-
my DKF w kinie Muza. Mie-
liśmy mnóstwo różnych kar-
netów, koszulki sportowców,
koszulki i zegarek WOŚP,
wyroby ceramiczne i malar-
stwo. Wszystko poszło jak
świeże bułeczki, atmosfera
była fantastyczna, a sala
pełna ludzi – podsumowuje
dyrektor.
Z naszego regionu do puli
WOŚP z pewnością wpłynie
dużo więcej pieniędzy. Szta-
by Orkiestry organizowane były
m.in. Chobieni w gminie Rud-
na, gdzie zebrano 31 tys. zł.
Na tę chwilę Orkiestrze
udało się zgromadzić ponad
81 mln zł. Ostateczną kwotę
poznamy pod koniec marca.

MARIOLA ANKUTOWICZ
MARTA CZACHÓRSKA
KATARZYNA SKOCZYŁAS

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Przyszli do szkoły w... piżamach



Dzień Piżamy w I LO

■ Lubinianie przecierali 11 stycznia rano oczy ze zdziwienia. W autobusach czy na ulicach można było zobaczyć młodzież ubraną w... piżamy. Zapomnieli, zasnęli czy może wpadli na jakiś szalony pomysł?

To uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego przyszli do szkoły w piżamach. Z taką inicjatywą wyszedł samorząd uczniowski, który zorganizował Dzień Piżamy. – Zasady zabawy są proste: przebrany jest niepytany. Nauczyciele w większości to respektują. Co więcej, niektórzy sami się przebierają – mówi Marta, uczennica I LO.

Samorząd uczniowski w Koperniku często wychodzi z podobną inicjatywą, w ten sposób dbając o dobrą atmosferę w szkole. – Nasz samorząd jest pomysłodawcą wielu ciekawych akcji. Podobnie było na Halloween, mnóstwo osób przyłączyło się do zabawy. Ci którzy się przebrali, byli tego dnia niepytani – opowiadają Agnieszka i Gabrysia. – To bardzo fajne uczucie móc przyjść do szkoły na luzie, nie musieć się stroić.

Uczniowie chętnie pod-

łapali pomysł. Przyszli w piżamach, szlafrokach i z ulubionymi maskotkami. Były też uczennice bardzo odważne, które przyszły wałkach i papilotach we włosach. Co więcej, klasa, w której wszyscy uczniowie się przebrali, została nagrodzona.

– To nie jest pierwsza taka akcja, w zeszłym roku też mieliśmy Dzień Piżamy. Z tego co widzę, nawet więcej osób się przebrało, pierwszaki się jeszcze trochę wstydzą. W ubiegłym roku cztery klasy otrzymały nagrody, w tym moja. Dostaliśmy ciastka. W tym roku chcielibyśmy wynegocjować dzień niepytania – śmieje się Julia.

Uczniowie ostatnich klas, odtańczyli również poloneza w piżamach. Była to ostatnia próba przed studniówką.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Zatrudnimy

osoby sprząające

— operatorów maszyn czyszczących.
Praca w markacie, system 2-zmianowy,
wymagana książeczka sanepidowska.
Kontakt telefoniczny:
661 991 561

PROMEDICA24

PRACA Z KORZYŚCIĄ I Z POMYSŁEM NA SIEBIE
OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

- dobra pensja, atrakcyjne bonusy
- jedna czytelna umowa
- wyższe składki ZUS

Skontaktuj się z nami: 509 892 301, ul. Wrocławska 41/1 Legnica



ProctoMed

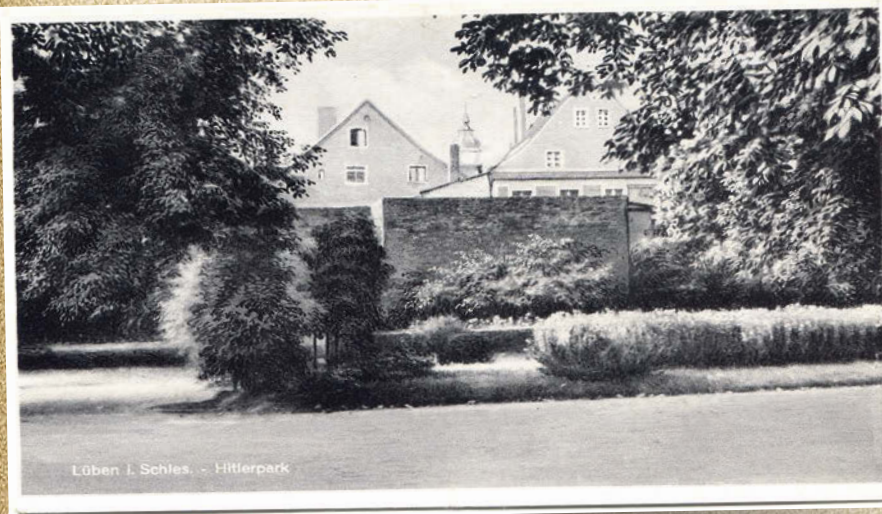
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław

Rejestracja: 76-743 99 27

www.proctomed.pl

! Historyczna Pocztówka (202)

LUBIN – FRAGMENT PARKU



Fragment obecnego parku Piłsudskiego z widokiem na mury miejskie i zabudowania lubińskiej starówki.

! Biografie (37)

JOHANN ANTON HARDER (1811–1888) – CZĘŚĆ I

Urodził się 16 sierpnia 1811 r. w Sankt Petersburgu. Pochodził z dość zamożnej niemieckiej rodziny kupieckiej, która za czasów Katarzyny II przeniosła się z głębi Niemiec do Tallina, a następnie do Sankt Petersburga.

Anton był człowiekiem zdolnym, utalentowanym i już od wczesnej młodości przejawiał duży talent do handlu oraz interesował się ogólnie pojętą mechaniką. Ożenił się 16 listopada 1838 r. z Charlottą Wilhelminą Dencker, córką bogatego właściciela ziemskiego z Meklemburgii i za jego namową również został właścicielem ziemskim. Kilkakrotnie zmieniał majątki aż w końcu kupił w 1864 roku 630-hektarowy majątek dworski w obecnym Ręszowie koło Ścinawy. Wcześniej był właścicielem niewielkiego majątku w okolicach obecnej Buczyny koło Głogowa. Państwo Harder mieli czwórkę dzieci, dwóch synów, Hermana i Carla i dwie córki, Elisabeth i Agnes.

Anton Harder lubił dużo podróżować i właśnie podczas jednej z takich kilkutgodniowych podróży, którą odbył do Francji, zaraz po zakończeniu wojny francusko-pruskiej (19 lipca 1870 do 10 maja 1871) w połowie 1871 roku i, spacerując wielokrotnie wzdłuż rzeki Mozy pewnego dnia zaobserwował w jednym z niewielkich portów, jak na ramieniu dźwigu przeladowywany ładunek wiszący na linie wykonuje ruchy skrajnie wokół własnej osi. Zainspirowany ciekawym zjawiskiem poszukiwał kępkę wysokiej trawy, wyrwał kawałek z ziemi (podobno był w tej trawie wrosnięty kawałek odłamku pozostałego po wojnie) i zawiesił na gałęzi pobliskiego drzewa, wprowadził ją w ruch obrotowy i obserwując to zjawisko wpadł na pomysł wykorzystania go jako wahadła

(regulatora) w zegarze mechanicznym.

W drodze powrotnej z Francji kupił kilka zegarów i po powrocie do Ręszowa rozpoczął próby wykorzystania tego zjawiska, konstruując pierwsze zegary z wahadła skrętnego.

Wykorzystał do tego celu ogólnie dostępne w tym czasie stosunkowo tanie i proste mechanizmy z wychwytem szpindlowym.

Prawdopodobnie konstruowanie mechanizmów z wahadłem skrętnym pochłonęło go na tyle, że w 1872 roku wydzierżawił cały swój majątek w Ręszowie Hermanowi Dencker, który pełnił wcześniej funkcję policyjnego nadzorca w miejscowości Ręszów i był bratem jego żony. Herman Dencker założył w dzierżawionym prawie 630-hektarowym majątku hodowlę wysokomlecznych krów rasy hollenderskiej i hodowlę owiec. Anton Harder, pomimo że wydzierżawił swój majątek, to interesując się ogólnie pojętą techniką sprowadzał

do swojego majątku różne nowości techniczne z zakresu mechanizacji rolnictwa, przyczyniając się jednocześnie do konstruowania i modernizowania niektórych maszyn rolniczych używanych w tym czasie. Jedną z takich modernizacji nawet opatentował, składając wniosek patentowy w amerykańskim urzędzie patentowym 30 stycznia 1874 r. i został mu przyznany 30 czerwca 1874 r. U.S. Patent No. 152486. Wniosek patentowy dotyczył zmiany kształtu noży tnących w mechanicznych kosiarkach do koszenia trawy i zboża. Zmiana kształtu końcówek noży umieszczonych na

listwie tnącej (kosie) powodowała znaczne zmniejszenie tarcia podczas koszenia i poprzez stały kontakt w czasie pracy noży z palcowymi prowadnicami uzyskano znacznie lepszą wydajność i skuteczność koszenia. Natomiast, co się tyczy zegarów, to po około czterech latach

prób sam skonstruował mechanizm, który potrafił utrzymać w ciągłym ruchu skonstruowane również przez siebie wahadło skrętnie przez kilkanaście dni. W ciągu tych prawie czterech lat skonstruował kilka modeli, ale żadna z tych konstrukcji nie odmierzała właściwie czasu i sama w sobie nie stanowiła prototypu na bazie którego można było rozpocząć produkcję zegarów z wykorzystaniem wahadła skrętnego.

Anton Harder jest uważany za wynalazcę zegarów z wahadłem torsyjnym, ze względu na rezerwę czasową chodu, popularnie zwanych także rocznymi.

Ciąg dalszy za tydzień.

OPRACOWAŁ: HENRYK RUSEWICZ



Anton Harder jest uważany za wynalazcę zegarów z wahadłem torsyjnym, ze względu na rezerwę czasową chodu, popularnie zwanych także rocznymi



Pałac w Ręszowie

Wiadomości

Ścinawskie

Koncertowa pomoc z udziałem Hołowni



» W minioną sobotę w ścinawskim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odbyła się kolejna edycja charytatywnego koncertu kołęd Ścinawski Anioł Dobroczynności. Charakterystyczne dla tego wydarzenia jest to, że kołеды wykonywane są głównie przez osoby skupione w różnego rodzaju organizacjach, stowarzyszeniach i klubach, które na co dzień nie zajmują się śpiewaniem.

Koncertowi zawsze przyświeca szczytny cel. Tym razem zbierano datki na pomoc podopiecznym Fundacji Kasisi i Fundacji Dobra Fabryka. Sobotnie wydarzenie poprowadził znany dziennikarz i publicysta – Szymon Hołownia, który jest przedstawicielem oraz założycielem wymienionych wyżej organizacji.

W tym roku na prezbiterialnej scenie, przy licznie zgromadzonej widowni, kołеды i pastorałki kolejno zaśpiewali: przedstawiciele Fundacji Przyszań i uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Uśmiech w Ścinawie razem z członkami Ścinawskiej Grupy Nordic Walking, zawodnicy i działa-

cze MKS Odra-Total Ścinawa, przedstawiciele Zespołu Folklorystyczny Ziemi Ścinawskiej, reprezentanci Stowarzyszenia Równa Szansa w Ścinawie wspólnie z Teatrem Integracyjnym Zaczarowana Kurytyna, honorowi krwiodawcy z klubu HDK PCK Serce Górnik działającego przy Zakładach Górniczych Lubin, strażacy z terenu miasta i gminy Ścinawa, pielęgniarki oraz pracownicy MGZZOP w Ścinawie, radni Rady Miejskiej w Ścinawie wraz z członkami Stowarzyszenia Aktywnie dla Gminy Ścinawa, a także przedstawiciele Koła Gospodyń Wiejskich w Przychowie z rodzinami.

Nieodzownym elementem koncertu jest przyznanie Ścinawskiego Anioła Dobroczynności, tytułu którym wyróżniane są osoby niosące bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi. W tym roku laureatem tej wyjątkowej nagrody została Lucyna Kozłowska. Symbolicznego anioła wręczył burmistrz Krystian Koszytła. Pani Lucyna jest nauczycielem miejscowego gimnazjum, współpracuje z Polską Akcją Humanitarną, od 13 lat kieruje ścinawskim sztabem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, angażuje się w akcję „Mogile pradiada ocal od zapomnienia”, jest założycielką szkolnego koła wolontariuszy Prometeusz oraz koła Przyjaciół Dziecka. Za dotychczasową dzia-

Ferie Zimowe Warsztaty taneczno-rytmiczne dla dzieci i młodzieży

PONIEDZIAŁKI 15 i 22.01.2018
 Dzieśław - godz. 10.00
 Tymowa i Chelmek - godz. 11.30 (Szkółka Podst.)
 Dębica - godz. 13.00

WTORKI 16 i 23.01.2018
 Lasowice - 10.00
 Przychowa - 11.30
 Buszkowice - 13.00

ŚRODY 17 i 24.01.2018
 Dziwów - 10.00
 Dziwów, Zaborów - 11.30
 Jurek - 13.00

CZWARTEKI 18 i 25.01.2018
 Rzeszów - 10.00
 Parszowice - 11.30 (świątelnia OSP)
 Wielowieś - 13.00
 Redlice - 14.30

PIĄTKI 19 i 26.01.2018
 Krzyżowa - 10.00
 Sitno - 11.30
 Turów - 13.00
 Dąbrowa Środ. - 14.30

Zapraszamy animatorów do studiów

INFORMACJE: Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie, tel. 76 845 79 17

łalność wyróżniona była m.in. tytułem Wolontariusza Roku przyznanego przez starostę powiatu lubińskiego.

wie. Dziennikarz i publicysta mówił o tym, dlaczego zaangażował się w niesienie pomocy mieszkańcom



Po kołedowaniu zainteresowane osoby udały się do pobliskiego centrum kultury na spotkanie autorskie z Szymonem Hołownią, które zorganizowała Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Ścinawie.

Afryki, jak taka pomoc może zmniejszać emigrację, opowiadał także o ciężkim życiu przeciętnego obywatela tamtego rejonu świata. W trakcie spotkania można było nabyć książki autorstwa Szymona Hołowni.

Ścinawianie wsparli podopiecznych Fundacji Kasisi i Fundacji Dobra Fabryka, w trakcie koncertu oraz ze sprzedaży książek zebrano na ten cel ponad 4,3 tys. zł.

PAWEŁ FLUNT

Ferie 2018 w Ścinawie z CTIK

SOBOTA 13.01
 16.00 ŚCINAWSKI ANIOŁ DOBROČYNNOSCI KONCERT - KOŚCIEŁ
 18.00 SPOTKANIE AUTORSKIE Z SZYMONEM HOŁOWNIĄ - SALA WIDOWISKOWA CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE

NIEDZIELA 14.01
 16.00 25. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY
 18.00 WYJAZD NA LODOWISKO (ZAPISY I KARTY WSTĘPU 5 zł)

PONIEDZIAŁEK 15.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - ŚWIATŁO BŁĘKITNE
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00-16.00 ZAJĘCIA Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

WTOREK 16.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - PODROŻE KONIA KASZANIA PO POLSCE
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00 WARSZTATY ARTYSTYCZNE

ŚRODA 17.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - ZAJĘCIA ANIMACYJNO-CZYTELNICZE
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00 TURNIER W PING-PONGA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

CZWARTEK 18.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - PODROŻE MAŁE I DUŻE Z KSIĄŻKĄ
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00 TURNIER W PING-PONGA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

PIĄTEK 19.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - OKRYWANIE MOŻLIWOŚCI INTERPRETACJI
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00 TURNIER W PING-PONGA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

SOBOTA 20.01
 10.00 TURNIER W OKRYCIU DZIECI - SALA SPORTOWA SP 3 W ŚCINAWIE

NIEDZIELA 21.01
 15.00 NOWOROCZNA GRATKA DLA BABI I DZIDZIA
 18.00 POKAZ TALENTÓW UCZESTNIKÓW SEKCJI CTIK

PONIEDZIAŁEK 22.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - MAŁI POETY
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00-16.00 ZAJĘCIA Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

WTOREK 23.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - MOJA MIEJSCOWOŚĆ W ZIMOWY
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00 TURNIER W PING-PONGA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

ŚRODA 24.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - ZABAWY Z KSIĄŻKĄ
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00 TURNIER W PING-PONGA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

CZWARTEK 25.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - KONKURS NA NAJLEPIEJSZĄ RECYTACJĘ DOWOLNEGO WIEKUSA
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00 TURNIER W PING-PONGA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

PIĄTEK 26.01
 09.00-11.00 BIBLIOTEKA - NELA MAŁA REPORTERKA
 11.00-13.00 WARSZTATY TANECZNE (tutaj, salsa, cza-cza, zumba)
 13.00-15.00 WARSZTATY WOKALNE
 14.00 TURNIER W PING-PONGA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

NIEDZIELA 28.01
 16.00 JASEŁKA NA WESOŁO Z KABARETEM NA JEDNEJ NODZE

WIĘCEJ INFORMACJI W SEKRETARIACIE CTIK ORAZ POD NR TEL. (76) 845 79 17
 WWW.CTIK.ŚCINAWA.PL

» AŻ DO 50 RAT 0%¹

od 18.01 do 24.01.2018



¹Dla propozycji kredytu ratowego 50x0% oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., zawartego na okres 10 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 29.12.2017 r. są następujące: RRSO 0%; cena towaru 1000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0%, całkowita kwota kredytu 1000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1000 zł; całkowity koszt kredytu 0 zł; wysokość 10 równych rat miesięcznych 100 zł. Propozycja 50x0% obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 18.01.2018 r. do dnia 24.01.2018 r. W przypadku zakupu w sklepie internetowym saturn.pl decyduje data złożenia zamówienia w sklepie internetowym. Niniejsza propozycja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu. O szczegóły zapytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

998.-



LG Q6 DS.
SMARTFON

- Ekran 5.5 cala FullVision Full HD+
- Ośmiordzeniowy procesor

Nr art. 1354237



1649.-

SONY



COMPUTER

ENTERTAINMENT

PS4 1TB

KONSOLA

- Gra Horizon Zero Dawn
- Gra Uncharted: Zaginięcie Dziedzictwa

Nr art. 1349395

Centrum Innowacji

Audiowizualnych

3499.-



2699.-



HP 15-BS027NW
NOTEBOOK

- Procesorowi Intel Core i5-7200U
- HDD 1 TB/ 8 GB RAM

Nr art. 1361657



Lenovo

LENOVO LEGION
Y520-15IKBN

NOTEBOOK DLA GRACZY

- Procesor Intel Core i5-7300HQ
- Karta nVidia GeForce GTX 1050M z 4 GB

Nr art. 1341552



Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPUJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty



INFOLINIA KREDYTOWA
71 358-22-33

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
799 37 37 37



SATURN

TECHNOLOGIA TAK MA!

Spotkali się z kibicami

■ W sali konferencyjnej Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia odbyło się pierwsze spotkanie z kibicami. Władze oraz trenerzy mieli okazję zaprezentować swoją wizję rozwoju szerszemu gronu odbiorców, zaś fani mogli zadać pytania na temat funkcjonowania akademii.

W spotkaniu oprócz dyrektora Paluszka wzięli udział także trenerzy koordynatorzy Witold Lis i Andrzej Turkowski, psycholog Paweł Habrat, menedżer do spraw skautingu i administracji Jacek Jurkiewicz oraz szkoleniowcy pracujący z głównymi rocznikami Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia.

– Zainteresowanie akademią jest coraz większe i cieszymy się, że na spotkanie przyszło tyle osób – podkreślał Krzysztof Paluszek.

Zadowolenia z takiej inicjatywy nie ukrywali także

sami trenerzy, którzy mogli przedstawić kibicom swój punkt widzenia i zależności pomiędzy poszczególnymi grupami młodzieżowymi. O samą inicjatywę zapytaliśmy trenera rezerw Piotra Jacka, który wcześniej miał okazję pracować w akademiach Lecha Poznań i Miedzi Legnica.

– To coś nowego dla mnie, bo do tej pory nie miałem okazji być z kibicami w tak bliskim kontakcie. Wcześniej z reguły to byli rodzice, ale myślę, że był to taki fajny ułkon w ich stronę – mówił trener najstarszej drużyny Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia.

Regularne spotkania z kibicami to tylko jedno z działań, które w 2018 roku podjęła Akademia Piłkarska KGHM Zagłębia. Jak przekonuje Marek Wachnik, w kolejnych tygodniach możemy spodziewać się kolejnych takich inicjatyw.

ADAM MICHALIK



Akademia Zagłębia Lubin rozwija się z dnia na dzień

Kubot i Melo najlepsi

Łukasz Kubot i Marcelo Melo wygrali rozgrywany na kortach twardej turniej ATP World Tour 250 w Sydney. W finale polsko-brazylijski duet w dwóch setach pokonał Jana-Lennarda Struffa i Viktora Troickiego.

Dla Kubota i Melo to dziewiąty wspólny tytuł zdobyty w 13. finale. Łącznie Polak ma w dorobku 21 deblowych mistrzostw na poziomie ATP World Tour, natomiast Brazylijczyk – 29.

Sydney International, Sydney (Australia)
ATP World Tour 250, kort twardej, pula nagród 468,9 tys. dolarów
finał gry podwójnej: Łukasz Kubot (Polska, 1)/Marcelo Melo (Brazylia, 1) – Jan-Lennard Struff (Niemcy)/Viktor Troicki (Serbia) 6:3, 6:4

MISZ

Z nowym trenerem

Zmiana na stanowisku trenera sekcji żeńskiej Klubu Rugby Miedziowi Lubin. Karola Dereckiego, który pod koniec ubiegłego roku zrezygnował z prowadzenia żeńskiej sekcji, zastąpi Michael Shtefanitsa, utytułowany zawodnik z Ukrainy. Nowy trener zaczął karierę w 2003 roku w wieku 13 lat we Lwowie w Juniorskiej Szkole Sportowej. Już wtedy dał się poznać jako znakomity i ambitny zawodnik. Podczas Turnieju w Nancy we Francji, ze swoim zespołem zdobył 1. miejsce. Później sięgał po mistrzowskie tytuły swojego kraju w kategorii wiekowej do 14. roku życia. W swojej karierze kilkakrotnie reprezentował swój kraj. W 2008 roku zmienił klub na RK „Sokil”, z którym awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej. W Polsce jest znany jako rugbysta Miedziowych Lubin, do których przyszedł w 2014 roku.

MISZ

Ponownie w czołówce



Ada Jończyk po raz kolejny zdominowała zawody. Od lewej stoją: Agnieszka Maluszczyk, Kamila Gruchała, Ada Jończyk i trener Sławomir Słowiński

» W hali imienia Andrzeja Gruby w Brzegu Dolnym rozegrano III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Seniorów w tenisie stołowym z udziałem 24 zawodniczek i 74 zawodników. W kategorii senierek wygrała przedstawicielka Zagłębia Lubin – Ada Jończyk.

Na drugim miejscu uplasowała się Zuzanna Gaworska (AZS UE Wrocław), a dalsze pozycje wywalczyły: 3. Elżbieta Kwiatkowska (Rokita Brzeg Dolny), 4. Agnieszka Maluszczyk (Zagłębie Lubin).

Wśród seniorów najlepszy był Nestor Wasylkowski (Odra Głóska), a drugi Michał Galas (Odra). Na dalszych miejscach byli: 3. Krzysztof Kaczmarek (niestowarzyszony), 4. Jakub Zaruski (niestowarzyszony).

– Ostatni weekend był dla nas dość pracowity – wyjaśnia prezes TS Zagłębia Lubin Krzysztof Łachowski. – Po zwycięskich dwóch meczach ligowych rozegranych w sobotę przyszedł czas na udział w turnieju indywidualnym. Nasze zawodniczki pod opieką trenera Sławomira Słowińskiego wystartowały w wojewódzkim turnieju kwalifikacyjnym do mistrzostw Polski, w którym zaprezentowały się bardzo dobrze, zdobywając cenne punkty w klasyfikacji

klubowej drużyn dolnośląskich. W drabinie turniejowej zawodniczki Zagłębia spotkały się w półfinale i mogliśmy oglądać bardzo zacięty pojedynek w walce o finał, z którego ostatecznie zwycięsko wyszła Ada. Agnieszka ostatecznie zajęła czwarte miejsce w całym turnieju. W zawodach wystartowała również nasza najmłodsza zawodniczka Kamila Gruchała, która jest jeszcze juniorką, ale zdobywała cenne doświadczenie w grach z zawodniczkami z klasy seniorskiej – puentuje szef lubińskiego klubu tenisa stołowego.

Dzięki zwycięstwom w turnieju, Ada Jończyk zapewniła sobie bezpośredni udział w III turnieju Grand Prix Mistrzostw Polski Seniorek, który odbędzie się 26 stycznia w Łomży.

– Cieszę się, że po raz kolejny zawodniczka Zagłębia Lubin wystąpi w ogólnopolskim turnieju najwyższej rangi. Mamy jasno określone cele na ten sezon i chcemy je w pełni zrealizować. Wielu zawodników i trenerów z całej Polski z zaciętkiem obserwuje nasze postępy. Śmiało mogę stwierdzić, że już niedługo nasza obecność na ogólnopolskich arenach nie będzie już dla nikogo zaskoczeniem – dodaje Krzysztof Łachowski.

Drużyna kobieca Zagłębia Lubin 20 stycznia rozpoczyna rozgrywki w Pucharze Polski, które odbędą się na spotkaniu wyjazdowym w Lubaniu.

MARIUSZ BABICZ

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

castorama

NASZE WYSOKIE UMIEJĘTNOŚCI SPOTKAŁY SIĘ Z UZNANIEM KLIENTÓW W JEDENASTU KRAJACH ŚWIATA NA TRZECZ KONTYNETACH CO JEST WYNIKIEM KONSEKVENTNIE WYKORZYSTYWANYCH ATUTÓW TAKICH JAK: DOŚWIADCZENIE W DYSTRYBUCJI NA WIELKĄ SKALĘ ORAZ UMIEJĘTNOŚĆ ZASPOKOJENIA POTRZEB KLIENTA PEŁNĄ I PRZEJRZYSTĄ GAMĄ OFEROWANYCH PRODUKTÓW, DOSTOSOWANYCH DO MIEJSCOWYCH POTRZEB.

**NASZYM CELEM
LEPIEJ SŁUŻYĆ NASZYM KLIENTOM**

POSZUKUJEMY DO WSPÓŁPRACY W LUBINIE
**ARCHITEKTÓW-DEKORATORÓW WNĘTRZ,
PROJEKTANTÓW ŁAZIENEK, KUCHNI**

OSOBA ZATRUDNIONA NA TYM STANOWISKU BĘDZIE DORADZAŁA KLIENTOM ORAZ WYKONYWAŁA PROJEKTY Z ZAKRESU ARANŻACJI I DEKORACJI WNĘTRZ.

Od kandydatów oczekujemy:
- komunikatywności i łatwości w nawiązywaniu kontaktów,
- umiejętności budowania dobrych relacji z klientami sklepu,
- umiejętności komputerowego projektowania aranżacji wnętrz.

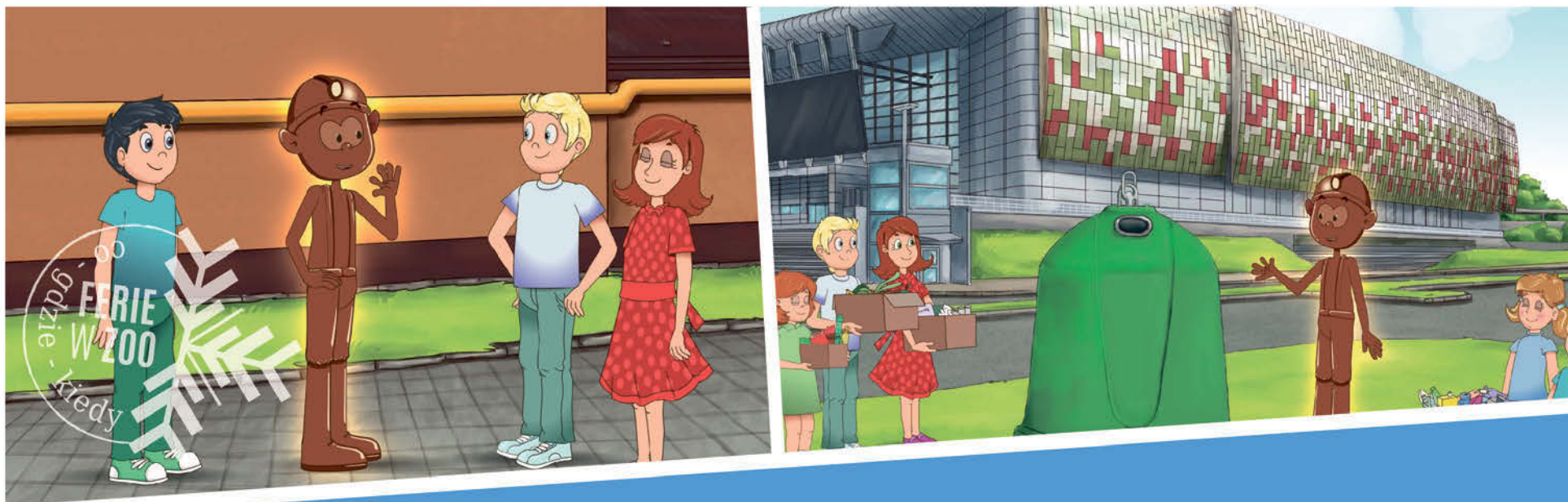
ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY DO PRZESYŁANIA OFERT WSPÓŁPRACY LUB C.V. Z DOPIISKIEM:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997r. Dz.U. nr 133, poz. 883).

NA ADRES:

CASTORAMA Sp. z o.o.
Al. Ken 1, 59-300 LUBIN
e-mail: obsluga.klienta.lubin@castorama.pl

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.



ZIMOWE EKO-FERIE

24 stycznia 2018 godz. 10.00-11.30,
budynek edukacyjny w Parku Wrocławskim
Centrum Innowacji Audiowizualnych
udział bezpłatny, zapisy pod numerem tel. 76 746 80 45
Do udziału w warsztatach zapraszamy dzieci i młodzież z opiekunami.



CENTRUM EDUKACJI PRZYRODNICZEJ W LUBINIE



MPWiK
MIASTKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



DPADY
LUBIN



Zwycięskie SMK

Lubinianie pokonali rywala jeszcze z trzeciej ligi. Na zdjęciu Mateusz Turcza wyrywa się defensywie Maximusa

■ **Szczęście wraca do lubińskich koszykarzy! SMK ma za sobą bardzo udane spotkanie, w którym poprawiło bilans i zanotowało trzecie zwycięstwo.**

Znakomicie w ataku i obronie, a w dodatku prezentując bardzo mądrą grę, SMK Lubin w ramach 17. serii spotkań pokonało Maximusa Kąty Wrocławskie 86:68. Nasi koszykarze od samego początku prezentowali bardzo dobry poziom, szybko wychodząc na prowadzenie. Przy znakomitym dopingu kibiców,

SMK Lubin schodziło z parkietu zwycięskie. Kąty Wrocławskie to zespół, z którym na przestrzeni lat nasi zawodnicy zawsze mieli problem. W końcu lubinianie byli górą.

W 18. kolejce podopieczni Szymona Pietraszaka zagrają na wyjeździe z KS Sudetami Jelenia Góra. Warto przypomnieć, że w październiku 2017 roku w pierwszej rundzie, właśnie przeciwko zespołowi z Jeleniej Góry, SMK zanotowało pierwsze historyczne zwycięstwo w rozgrywkach II ligi.

MARIUSZ BABICZ

SMK Lubin – Polkаты Maximus Kąty Wrocławskie

86:68 (22:18, 19:24, 21:14, 24:12)

reklama

Gwiazdowa Promocja

do końca stycznia 2018 r.

cena za m² lokalu 3 990 brutto

RSBM SP. Z O.O.

ul. B. MALINOWSKIEGO 3 59-300 LUBIN

www.nowemalomice.pl

tel. 76 746 13 77

nm

NOWE MAŁOMICE

Dzieci mają się bawić

» **Prezentujemy drugą część wywiadu z Kają Załęcną, byłą skrzydłową Metracco Zagłębia Lubin, obecnie prowadzącą Akademię Piłki Ręcznej.**

Jesteś rodowitą lubinianką i to dla Zagłębia chciałaś zdobywać laury?

– Mąż też jest lubinianinem i mamy tutaj rodzinę. W momencie kiedy urodził się Krzysztof, to rodzina mocno nam pomagała. Bardzo gorąco chciałam podziękować za wszystko rodzicom. Pomimo iż są w Warszawie, przyjeżdżali do Lubina i opiekowali się synem. To powoduje, że człowiek jest tak związany ze swoim miastem. Gdy przychodziłam do Zagłębia, drużyna miała na koncie jedno wicemistrzostwo Polski. Później udało się to po raz drugi. Zasługi drużyny też biorą górę w wyborze zawodnika.

Oglądając mecze z trybun, czujesz potrzebę, by pomóc koleżankom? Czy jak wielu sportowców na emeryturze nosisz koszulkę meczową pod swetrem, aby zawsze być gotowa do gry?

– Koszulki meczowej nie noszę (śmiech), ale jak jest się na meczu i patrzy się na koleżanki, które grają, to jest wielki sentyment. Człowiek jeszcze mógłby pomóc drużynie, ale są też odpowiednie lata i twarda decyzja. Udało mi się zakończyć karierę ze srebrnym medalem mistrzostw kraju i szkoda, że nie ze złotym. Byłyśmy blisko, choć nikt nam nie dawał szans na zdobycie krążka. Dodatkowo mistrzostwo oldbojek i Puchar Polski. Może nie zrealizowałam wszystkich celów, ale jestem zadowolona ze swojej kariery.

Po zakończeniu kariery pojawił się pomysł na edukację najmłodszych lubinian. Założyłaś Akademię Kai Załęcznej. Porozmawiajmy nieco o tej inicjatywie i podsumujmy kilka miesięcy działalności.

– Cudowne mam dzieciaczki w Akademii. Są to w dużej mierze maluszki od czwartego roku życia, ale też stworzyliśmy grupę dla starszych sportowców w wieku ośmiu czy dziewięciu lat. Mamy zajęcia dwa razy w tygodniu po godzinie. Cieszę się, że mogłam spróbować takiej inicjatywy. Nie chodzi mi o to, aby dzieci od razu gra-

ły w piłkę ręczną. Chcę, aby lubiły ruch, bawiły się tym i z przyjemnością wracały do sportu. Pójdą pograć w piłkę czy na rolki. Oczywiście są elementy koordynacyjne, ale zabawa w tym wieku jest najważniejsza. Kolejne lata będziemy starali się zorganizować Akademię nieco inaczej, ale myślę, że podzielimy jeszcze dzieci na kilka grup wiekowych. Mamy sporą grupę pociech piłkarzy i piłkarek ręcznych, które trochę wiedzą na temat szczypiorniaka. Są dzieci Mikołaja Szymysłika, Tomka i Marty Rosińskich, a także Amelka od Kingi Grzyb. Dzieci wiedzą, o co chodzi, ale ta koordynacja jeszcze nie jest taka, jak w piłce ręcznej.

Z Akademią płynie sporo nauki.

– Chcę, aby dzieci wyrobiły w sobie takie nawyki, że nie poddają się, nawet wtedy jak nie wychodzi. Pokazuję im, że należy iść dalej, biorę piłkę kolejny raz, aż w końcu ją złapię. Widziałam, jaką ogromną radość sprawia to dzieciom, bo do tej pory tego nie potrafiły robić, a po kilku miesiącach treningu już jest wielka poprawa. O to właśnie chodzi, o przekraczanie granic.

Jakie są plany na 2018 rok w Akademii Kai Załęcznej?

– Przede wszystkim takie, aby dzieci przychodziły

i wychodziły z Akademii zadowolone. O to chodzi. To są małe dzieci i ma to im sprawiać radość. Zajęci będą w trakcie roku szkolnego. Wakacje zostawiam dla rodziny, bo tego czasu zawsze było mało, ale nie mówię, że zajęcia na pewno nie będzie, ponieważ plany same się weryfikują. Rozpoczęłam także inny etap w życiu, a jest nim działalność marketingowa. Zostałam menedżerem piłki ręcznej. Jest więc dużo dodatkowych nowych przedsięwzięć. Na to wszystko potrzeba i czasu, i nauki.

Na koniec zapytam, czy pojawił się pomysł, aby zostać trenerem, może w pierwszej lidze, a może i wyżej?

– Obecnie nie. To co w tym momencie chcę robić i do czego jestem przekonana, to właśnie praca z dziećmi. Chcę im wskazywać sportową drogę, ale nigdy nie mówię nie. Czas pokaże.

Dziękuję za wywiad.

MARIUSZ BABICZ



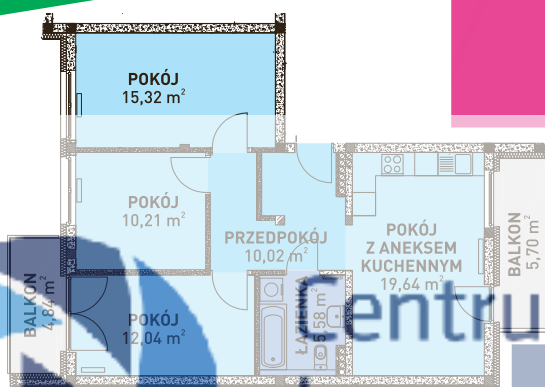
Kaja Załęczna
nie zwalnia

Fot. Mariusz Babicz

RTBS

3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
NOWE
MIESZKANIABiuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55więcej informacji na www.rtbs-lubin.plCentrum
Innowacji
Audiowizualnych4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²cena mieszkania
dofinansowanie MdM 284 000 zł
– 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

LODOWISKO
W LUBINIE

- od grudnia 2017 do lutego 2018
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew



WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN

Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.plPOWIAT
LUBIŃSKI

Zadecydowała jedna bramka

■ O przegranej w barażowym dwumeczu junierek Zagłębia Lubin z UKS Handball-28 Wrocław zadecydowała tylko jedna bramka. Miedziowe w drugim meczu przegrały we Wrocławiu 26:33, natomiast dzień wcześniej w Lubinie zwyciężyły 29:23.

Wrocławianki już na początku rewanżowej konfrontacji pokazały, że nie poddadzą się bez walki i jak najszybciej chciały odrobić straty z pierwszego meczu w Lubinie (23:29). Gospo-

dynie spotkania na początku drugiej połowy wyszły ze stanu 15:11 na 19:11 i utrzymywały przewagę w okolicach siedmiu bramek. Miedziowe w końcówce złapały wiatr w żagle i pięć minut przed końcem przegrywały pięcioma bramkami. Takı wynik promował do dalszych gier lubinianki, jednak to do ekipy z Wrocławia należało ostatnie słowo. Mecz zakończył się wynikiem 33:26, a aż piętnaście bramek miedziowym zaaplikowała Anita Musiał z UKS-u.

ŁUKASZ LEMANIK

UKS Handball-28 Wrocław – MKS Zagłębie Lubin 33:26 (14:9)

UKS: Glabik – Musiał, Lazopoulos, Fryśna, Kędzia, Sowa, Śliwińska 2, Kazimierz, Kottulski, Dobies 2, Jaworska, Cieślak, Gołab, Wielgos, Bednarska.

Zagłębie: Czyż, Rzeczycka – Tracz, Skupień, Stanisławczyk, Kocińska, Milek, Piróg, Kurdzielewicz, Kliszcz, Najdek, Milczarczyk, Kowalaszek, Lewandowska, Jaroniewska.



O awansie do turnieju mistrzostw Polski zadecydowała jedna bramka. Na zdjęciu Kinga Stanisławczyk w natarciu

Szlifowali formę w Berlinie

■ Panczeniści MKS Cuprum Lubin startowali w zawodach kontrolnych w Berlinie. 15-osobowa grupa spisała się bardzo dobrze, choć lepsze wyniki osiągnęli mężczyźni.

Ten start był kolejny etapem przygotowań do mistrzostw Polski juniorów oraz młodzików, w których lubinianie wystartują już za miesiąc. Mimo dość sporej przerwy świątecznej, zawodnicy zaprezentowali dobrą dyspozycję.

Lepsze wyniki osiągnęli panowie. Michał Grzyb był pierwszy na 1000 metrów (z czasem 1,20,01), drugi na 500 metrów (39,85) i trzeci na 3000 metrów (4,40,30).

Maciej Dulewicz zwyciężył na 3000 metrów (4,23,66) i był trzeci na 1000 metrów (1,22,14).

Kacper Busse zajął drugie miejsce na 1500 metrów (2,12,60) i trzecie na 500 metrów (41,49).

Zaś Wojciech Gutkowski był drugi na 3000 metrów (4,25,44), a Daniel Piotrowski trzeci na 1500 metrów (2,21,91).

Panie sklasyfikowano w ich kategoriach niżej. Najlepszy wynik z lubinianek osiągnęła Aleksandra Kluk, która zajęła piąte miejsce na 500 metrów (45,50). W tej samej kategorii Karolina Trybulec była dziesiąta (46,50). Ponadto Aleksandra Kluk zajęła szóste miejsce na 1000 metrów (1,23,10). Jej koleżanka Nikola Dudziak była ósma (1,32,64).

Panczenistów MKS Cuprum Lubin czeka jeszcze sporo pracy przed najważniejszymi zawodami. Lubinianie udadzą się na obóz przygotowawczy do Zakopanego w czasie ferii i stamtąd pojadą do Sanoka, a następnie do Tomaszowa Mazowieckiego.

ŁUKASZ LEMANIK

Cztery celne trafienia Moryto

Reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych rozgromiła w portugalskim Povo de Varzim Cypr 46:13 (23:8). Cztery bramki dla biało-czerwonych zdobył skrzydłowy Zagłębia Lubin, Arkadiusz Moryto. Wcześniej gospodarze pokonali Kosowo 36:22 i zgodnie z przewidywaniami mecz Portugalia – Polska zdecyduje o losach awansu do fazy play-off kw. MŚ 2019.

ŁUKASZ LEMANIK

Polska – Cypr 46:13 (23:8)

Polska: Morawski, Wyszomirski – Makowiejow, Krajewski 4, Walczak 3, Nogowski 7, Genda 7, Moryto 4, M. Gębala 2, Gierak 4, Krieger 2, T. Gębala 3, Chrapkowski, Przybylski 1, Dačko 1, Daszek 8.

Cypr: Nungovitch, Kalli – Trimithiotis 1. Tisvikos 1, Chadjiseriour, Sophocleous 1, Paraskeva 1, Demostenous 1, J. Argyrou 4, Stylianou, Leontiou, Fotiou, Prountzos 4, Sofokleous, Ch. Argyrou, Mina.



Skrzydłowy miedziowych ponownie dał o sobie znać

Fot. Paweł Andrachewicz

Niespodzianka w Lubinie

» *Metraco Zagłębie Lubin przegrało drugi mecz w sezonie, a pierwszy na własnym parkiecie. W kategoriach niespodzianki należy rozpatrywać zwycięstwo zespołu Energa AZS Koszalin. Spotkanie trzymało w napięciu przez większość czasu, ale w końcówce zdecydowanie lepiej zaprezentowały się przyjezdne, które wygrały 24:21 (12:11).*



Fot. Paweł Andrachewicz

Mecz rozpoczęły przyjezdne i to one za sprawą Ksenii Protosenko otworzyły wynik meczu. Na odpowiedź miedziowych nie trzeba było długo czekać. Beatę Kowalczyk po zespołowej akcji pokonała Paulina Piechnik. Trzy kolejne trafienia były już autorstwa koszalinianek i w 5. minucie mieliśmy 1:4. W 15. minucie lubinianki wyszły na pierwsze prowadzenie w meczu. Później podopiecznym Bożeny Karkut i Renaty Jabubowskiej zdarzył się słabszy okres i Energa odskoczyła na dwie bramki – 11:9 w 22. minucie. Ostatnie osiem minut to ponownie walka bramka za bramką, przyjezdne do przerwy mogły prowadzić różnicą dwóch bramek, ale rzut karny obroniła Monika Wąż.

Metraco Zagłębie Lubin – Energa AZS Koszalin 21:24 (11:12)

MVP meczu: Paulina Mazurek (Energa)

Metraco Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Bilik, Grzyb 2, Semenik 3, Trawczyńska, Buklarewicz, Rosińska, Górna 5, Piechnik 3, Belmas, Mijojević 3, Wojtas 1, Pielisz 4, Mijojević 3.

Energa AZS: Kowalczyk, Sach – Budnicka, Grobelska 2, Protosenko 3, Michałow 4, Mazurek 2, Tracz 5, Roszak 4, Kaczanowska, Urbaniak 2, Rycharska 2, Nowicka.

Rzutem karnym zakończyła się pierwsza połowa i rzutem karnym rozpoczęła się druga część spotkania. Tym razem jednak przed szansą stanęła Adrianna Górna, która zdobyła bramkę na remis. W 38. minucie na tablicy wyników było 12:15. Na domiar złego pięć minut później czerwona kartka za faul ujrzała Paulina Piechnik. Mało tego, chwilę później miedziowe musiały radzić sobie w podwójnym osłabieniu. Lubinianki wyszły z tej opresji obronną ręką, wygrywając 1:0, jednak wciąż musiały odrabiać straty. Ta sztuka udała się w 47. minu-

Pomimo znakomitej dyspozycji, miedziowe przegrały mecz

cie, karnego wykorzystała Ada Górna i był remis po 17. Lubinianki nie potrafiły jednak wykorzystać swoich szans na wyjście na pro-

wadzenie, a rywalki dziesięć minut przed końcem znów odskoczyły na dwie bramki – 18:20. Niestety później sytuacja miedziowych była dużo gorsza. Na sześć minut przed końcem Metraco Zagłębie Lubin przegrywało 19:23, koszalinianki grały mądrze i długo zabierając cenny czas. Losów meczu nie udało się już odwrócić.

ŁUKASZ LEMANIK

PGNiG Superliga K 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Perła Lublin	13	12	0	0	1	418-266	36
2.	Metraco Zagłębie Lubin	13	10	1	0	2	403-301	32
3.	KRAM Start Elbląg	13	9	1	0	3	382-327	29
4.	Vistal Gdynia	12	9	0	0	3	333-288	27
5.	Energa AZS Koszalin	13	8	0	2	3	346-314	26
6.	SPR Pogoń Szczecin	12	7	1	1	3	328-305	24
7.	KPR Kobierzyce	13	5	0	0	8	317-329	15
8.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	13	5	0	0	8	359-378	15
9.	KPR Jelenia Góra	13	3	1	0	9	303-396	11
10.	KPR Ruch Chorzów	13	2	0	1	10	344-412	7
11.	Korona Kielce	13	2	0	0	11	326-397	6
12.	UKS Kościerzyna	13	1	0	0	12	308-454	3

Jach odejdzie do Crystal Palace?

■ **Zawodnicy KGHM Zagłębia Lubin przygotowują się do rundy wiosennej Lotto Ekstraklasy. Do tej pory podopieczni Mariusza Lewandowskiego szlifowali formę na własnych obiektach. Do Turcji miedziowi wylecą w najbliższy piątek i wszystko wskazuje na to, że w kadrze zabraknie Jarosława Jacha.**

Lubinianie od kilku dni trenują na własnych boiskach. Popołudniowe zajęcia zostały podzielone na dwie części. Bramkarzy czekał trening z Krzysztofem Koszarskim, zaś zawodnicy z pola ćwiczyli pod okiem Mariusza Lewandowskiego. W zajęciach brał jeszcze udział Jarosław Jach, który najprawdopodobniej nie

polecą z zespołem na zgrupowanie do tureckiego Belek. Wszystko wskazuje na to, że niespełna 24-letni stoper przeniesie się do angielskiego Crystal Palace, które za zawodnika oferuje dwa miliony euro.

Co jeśli powyższe informacje się potwierdzą? Bardzo możliwe, że KGHM Zagłębie następnym poszuka za miedzą. Niewykluczone, że w przypadku odejścia Jacha lubinianie pokuszą się o ściągnięcie Seweryna Michalskiego z Chrobrego Głogów. Urodzony w 1994 roku zawodnik jesienią bardzo dobrze spisywał się w Nice 1 lidze, rozgrywając aż siedemnaście spotkań w pełnym wymiarze czasowym. Dorzucić do tego trzeba jeszcze trzy mecze w Pucharze Polski.

ADAM MICHALIK

Wyspiarze chcą Jarosława Jacha



Fot. Paweł Andrzejewicz

Zgarnęli pełną pulę



Szczecinianie zdołali urwać lubinianom jedynie seta. W bloku od lewej MVP Łukasz Kaczmarek, Dawid Gunia i Robert Taht

Fot. Mariusz Babicz

» **Podopieczni Patricka Duflosa i Tomasza Wasilkowskiego pewnie ograli zespół Michała Gogola, choć szczecinianie napuścili nieco nerwów naszym siatkarzom. Ostatecznie Cuprum Lubin wygrało 3:1.**

P przed meczem prezes Cuprum Lubin Dariusz Biernat podziękował atakującemu Mateuszowi Malinowskiemu za grę w miedziowej ekipie i wręczył pamiątkowy upominek.

– Na boisku nie będzie sentymentów – mówił były zawodnik Cuprum.

Choć od pierwszych minut

oglądaliśmy na parkiecie innego atakującego, Bartłomieja Klutha, to w momentach kiedy trener Michał Gogol dał szansę gry Malinowskiemu, ten zgodnie z zapowiedzią robił wszystko, aby zaskoczyć gospodarzy solidną zagrywką.

W pierwszym secie na medal spisywał się Michał Masny i Łukasz Kaczmarek w polu zagrywki, a przy siatce wzorowo grał Keith Pupart. Miedziowi wygrali 25:23.

W drugim secie zawodnicy Cuprum jeszcze pewniej poruszali się po swoim parkiecie. Nawet mocne zagrywki Jeffrey'a Menzela nie były w stanie zaskoczyć gospodarzy, którzy wygrali 25:18.

Niestety w trzeciej części meczu zespół Patricka Duflo-

sa nie potrafił postawić kropki nad i. Gra wyrównała się i odbywała się w rytmie punkt za punkt. Ostatecznie Espadon wygrał zwycięstwo i wygrał w tym secie 27:29.

W czwartej części meczu ekipa gospodarzy otrząsnęła się i przystąpiła do ataku. Łukasz Kaczmarek nokoutował rywala zagrywką, wyko-

nując wspaniałe asy serwisowe. Estończyk Robert Taht zaskakiwał przeciwników przy siatce, a dodatkowo skuteczny blok w wykonaniu Cuprum wprowadzał zamieszanie w szeregach gości. Miedziowi wygrali pewnie 25:17 i dopisali na swoje konto kolejne 3 punkty.

MARIUSZ BABICZ

PlusLiga 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	17	17	0	51-12	49
2.	PGE Skra Bełchatów	17	13	4	43-16	39
3.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	17	12	5	41-22	36
4.	Asseco Resovia	17	11	6	37-25	32
5.	Indykpol AZS Olsztyn	17	10	7	38-29	30
6.	Jastrzębski Węgiel	17	9	8	36-28	30
7.	Lotos Trefl Gdańsk	17	11	6	35-27	29
8.	Cuprum Lubin	17	9	8	34-32	28
9.	Espadon Szczecin	17	6	11	33-39	21
10.	Aluron Virtus Warta Zawiercie	17	8	9	31-38	21
11.	Cerrad Czarni Radom	17	7	10	31-36	21
12.	GKS Katowice	17	7	10	28-35	21
13.	MKS Będzin	17	6	11	23-41	15
14.	Łuczniczka Bydgoszcz	17	4	13	20-41	15
15.	BBS Bielsko-Biała	17	3	14	18-46	9
16.	Świętokrzyska Siatkownia Kielce	17	3	14	12-46	9

Cuprum Lubin – Espadon Szczecin 3:1 (25:23, 25:18, 27:29, 25:17)

Cuprum Lubin: Kaczmarek, Pupart, Michalski, Terzić, Gorzkiewicz, Patucha, Taht, Gunia, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, Libero: Kryś, Makoś.

Espadon Szczecin: Gałazka, Kluth, Duff, Kowalski, Kacperkiewicz, Malinowski, Murek, Ruciak, Wika, Tervaportti, Gawryszewski, Menzel, Libero: Jaskuła, Miłutka.

reklama

Sportowe Ferie

15-26.01.2018

WSTĘP BEZPŁATNY!

22.01. (poniedziałek) godz. 10.00, RCS - basen Ustronie
FERIE NA BASENIE – zabawy i nauka pływania (dzieci i młodzież)

22.01. (poniedziałek) godz. 11.00, RCS – kręgielnia
GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI (dzieci i młodzież)

23.01. (wtorek) godz. 11.00, hala SP 14, ul. Norwida 10
GRY I ZABAWY W TENISA STOŁOWEGO (dzieci i młodzież)

23.01. (wtorek) godz. 12.00, hala RCS, ul. KEN
FERIE Z KOSZYKÓWKĄ – GRY I ZABAWY (dzieci i młodzież)

24.01. (środa) godz. 11.00, hala SP 14, ul. Norwida 10
ZAJĘCIA NA ŚCIANCE WSPINACZKOWEJ (dzieci i młodzież)

25.01. (czwartek) godz. 10.00, RCS - basen Ustronie
FERIE NA BASENIE – zabawy i nauka pływania (dzieci i młodzież)

25.01. (czwartek) godz. 11.00, hala RCS, ul. KEN
TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ (dziewczeta i chłopcy, rocznik 2004/2005)

26.01. (piątek) godz. 11.00, hala RCS, ul. KEN
HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ (rocznik 2003/2004)

26.01. (piątek) godz. 16.30, RCS - Lodowisko
LODOWISKO W RYTMIE DISCO (dzieci i młodzież, 16.30-18.15, opłata za żywy: 5 zł)

www.rcslubin.pl • www.facebook.com/RCSLubin

PROMOCJE PODCZAS FERII przez cały dzień

Baseny Ustronie i Centrum 7: **7 Zł / GODZ.**
Kręgle klasyczne: **15 Zł / GODZ.** Bowling: **25 Zł / GODZ.**